Wydanie B. C. Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW. UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90. 179-93. TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLIV Kraków, niedziela 17 października 1937 Nr 286

Prawdziwy Roosevelt

Patrzyliśmy dotąd na Berlin, na Paryż, na Rzym, na Londyn, na Moskwę. Zaczynamy teraz oglądać się jeszcze na Waszyngton.

Ostatnie dwa wystąpienia Roosevelta zapowiadają jakiś czynny udział Stanów Zjednoczonych w polityce międzynarodowej, a to musi każde z państw Europy żywo dochodzić.

STANOWISKO PREZYDENTA.

Mowy Roosevelta mają inny charakter, niż mowy Wilsona. Inaczej myśli profesor, zwłaszcza o typie doktrynera, jakim był Wilson, inaczej — praktyk polityczny. Ale i Roosevelt ma duże zrozumienie dla spraw „zasadniczych". Obok praktycznych momentów przewijają się przez jego mowy także pewne etyczno-teoretyczne założenia. Powszechnie wiadomo, że Roosevelt jest wrogiem ustrojów totalistycznych, a zwolennikiem demokracji.

To jednak jeszcze nie wyjaśnia przyczyn wrażenia, które jego mowy wywołały. Przyczyny te tkwią w konstytucji Stanów Zjednoczonych, która — przy całym demokratyźmie — Prezydentowi daje prawa przypominające poniekąd stanowisko niemieckiego „Führera" lub włoskiego „Duce". Dość powiedzieć, że Prezydent jest równocześnie premierem, a ministrowie („sekretarze stanu") są tylko przed nim, a nie przed parlamentem, odpowiedzialni. Właściwie ma tylko dwa ograniczenia swej władzy: jedno na rzecz Senatu, drugie na rzecz Najwyższego Trybunału.

Tym się tłumaczy silne echo każdego jego wystąpienia. Europa wie dobrze, że Prezydent Stanów Zjednoczonych, a nie parlament, kieruje losami kraju. Przez 4 lata jego kadencji maszyna państwowa musi iść tak, jak chce Prezydent. Zmiana jest możliwa dopiero, ze zmianą Prezydenta. A więc co 4 lata...

DOPIERO INTERES.

Niektóre dzienniki traktują ostatnie mowy Roosevelta nie ledwie jak zapowiedź jakiejś krucjaty Stanów Zjednoczonych przeciw państwom dyktatorskim. Blok państw demokratycznych — mówią — gotuje się przeciw blokowi państw totalistycznych...

Pozbądźmy się iluzji, jakoby takie państwo, jak Stany Zjednoczone, miały ochotę interweniować w świecie, i to w dodatku w Europie, na rzecz demokracji. „Państwo dolara", gdy interweniuje, to tylko dlatego, że mu to nakazuje jego interes, a nie przywiązanie do jakiejś ideologii politycznej. Może sobie więc Roosevelt rzucać okrągłe zdania o wolności, może piorunować na ustroje ucisku i gwałtu. Dopóki jednak te państwa ucisku i gwałtu nie naruszą istotnych interesów Stanów Zjednoczonych, dopóty będą mogły bez obawy przed Waszyngtonem dalej zamykać obywateli w obozach koncentracyjnych, co robi Hitler, lub ich masowo tracić, co znów robi Stalin w Sowietach... „Państwo dolara" nie uprawia prozelityzmu polityczno-ideowego, bo się kieruje imperializmem. A to są dwie sprzeczne zasady.

SKRZYŻOWANIE DRÓG.

Dopiero na tym tle można zrozumieć wrażenie, które w ostatnim czasie wywołały mowy Roosevelta... Jeśli Prezydent Stanów Zjednoczonych zdobył się na tak silne akcenty przeciw Japonii, a jego sekretarz stanu posunął się nawet do publicznego oskarżenia rządu Mikada, — to tylko dlatego, że droga Japonii zaczyna się krzyżować z drogą Stanów Zjednoczonych. I to świat zauważył.

Konflikt Stanów z Japonią ma dwojaki charakter: gospodarczy i polityczny. Konkurencja gospodarcza tych dwóch mocarstw idzie w parze z konkurencją polityczną. Ich drogi przecinają się na rynkach handlowych i w gabinetach dyplomatów. W Azji, na Oceanie Spokojnym, w Ameryce Południowej... Przy tym nie należy zapominać, że Japonia w tej konkurencji chce zdobywać, a Stany Zjednoczone nie chcą tracić.

PERFUMY, CZY NAFTA?

Roosevelt mówił z właściwym sobie impetem. I nie tylko mówił... Zapowiedział dalsze podniesienie zbrojeń... I to jest drugi powód głębokiego wrażenia jego przemówień.

W maju bież. roku przeprowadził Roosevelt prawo o bezwzględnej neutralności Stanów Zjednoczonych na wypadek wojny. Dziś mówi o zbrojeniach. Więc o możliwości interwencji wojennej.

Widocznie zaszło w międzyczasie coś, co spowodowało zmianę. Wiemy, co... Atak Japonii na Chiny. Nowy przejaw japońskiego imperializmu.

Lecz Japonia stoi w porozumieniu z Niemcami i Włochami. Stany Zjednoczone muszą szukać zbliżenia z przeciwnikami tych trzech mocarstw.

Wystąpienie Roosevelta wywołało w Niemczech i we Włoszech bardzo krytyczne głosy. Są one całkiem zrozumiałe. Nie trzeba sądzić, że głos Roosevelta oznacza wojnę, że jest rzuceniem rękawicy Berlinowi, Rzymowi i Tokio. Ale niewątpliwie stanowi przestrogę pod ich adresem. I będzie je krępował.

Z tego względu był mile przywitany w Polsce. Tym bardziej, że w tym samym czasie Roosevelt powiedział kilka słów serdecznych o roli Polski w ub. wiekach... Ale nie dajmy się ponosić fantazji! To nie delikatne perfumy ideologii politycznej rozchodzą się z Waszyngtonu, ale czuć — naftę... Gdyby Roosevelt był takim rycerzem wolności i demokracji, jak niektórzy sądzą, to miałby bardzo blisko siebie, bo w Meksyku, nie w Japonii, teren do gruntowania szczytnych założeń ustrojowych. Ten fakt oczywiście nie zmniejsza wagi jego wystąpień przeciw totalizmowi i dyktaturom, ale je w sposób właściwy oświetla... Amerykę zaniepokoiła Japonia na serio, przez swoją ekspanzję. Oto i — wszystko.

J. P.

Minister Roman o swym pobycie w państwach bałtyckich

Waraszawa, 16. 10. (PAT). Po 2-tygodniowym pobycie w państwach bałtyckich: Estonii, Łotwie i Finlandii minister przemysłu i handlu Roman przyjął przedstawiciela PAT, któremu udzielił następującego wywiadu:

Podróż moja, zaczął pan minister do państw bałtyckich miała na celu nawiązanie osobistego kontaktu z Estonią, Łotwą i Finlandią, jako z naszymi współpracownikami na Morzu Bałtyckim. Jeżeli chodzi o sprawy na Bałtyku, nawigacji rozwoju portu gdyńskiego i naszej współpracy na Morzu Bałtyckim mogę stwierdzić, że we wszystkich państwach bałyckich z wielkim zadowoleniem patrzą na naszą rozwijającą się na Bałtyku pracę.

Muszę z przyjemności podkreślić, że atmosfera zrozumienia w kierunku polityki ogólnej i gospodarczej jest duża w tych państwach, które doceniają należycie znaczenie Polski jako bardzo ważnego czynnika w polityce, szczególnie w polityce bałtyckiej.

Ze względu na wzrastający dobrobyt w państwach bałtyckich i wzrastający dobrobyt u nas, można się spodziewać dalszego ożywienia wzajemnych stosunków. Sprawy te były przedmiotem rozmów z poszczególnymi moimi kolegami w tych krajach i będą dalej przedmiotem specjalnych dociekań i prac.

Prasa wszędzie bardzo intersowała się naszą delegacją i w szeregu artykułów prasowych wykazała wielkie zainteresowanie i zrozumienie intencji i celów mojej podróży.

Przyjemnie mi stwierdzić, że w państwach bałtyckich istnieje wielkie zainteresowanie portem gdyńskim i jego dalszymi możliwościami tranzytowymi czy przeładunkowymi i jego rolą w różnych dziedzinach handlu.

—ooOoo—

Wielki mufti zbiegł do Syrii

Jerozolima, 16. 10. (PAT). Agencja Reutera donosi, iż według ostatnich informacji wielki mufti zbiegł z Palestyny i przybył już do Syrii.

W przebraniu Beduina

Beyrouth, 16. 10. (PAT). Wczoraj wieczorem, jak donosi agencja Havasa, statek żaglowy przybił do brzegów Libanu w pobliżu Nakura. Celnicy którzy weszli na pokład sttaku, natrafili na pasażera przebranego za beduina, który oświadczył, iż jest wielkim muftim Jerozolimy. Po załatwieniu formalności pozwolono tajemniczemu pasażerowi udać się do Beyrouth, gdzie spędził noc.

Dzisiaj rano wielki mufti wyjechał w nieznanym kierunku.

Walka z komunizmem w Brazylii

Rio de Janeiro, 16. 10. (PAT). Po wprowadzeniu w życie stanu wojennego rząd zabrał się bardzo energicznie do zwalczania komunizmu. Przeprowadzono liczne aresztowania, a sądy otrzymały polecenie przyspieszenia procesów osób, przebywających w śledztwie pod oskarżeniem krzewienia komunizmu.

Rząd powołał specjalną komisję narodową do wykonywania przepisów stanu wojennego w republice. Komisji tej podlegają wszyscy gubernatorzy i t. zw. „egzekutorzy" stanu wojennego. Przewodniczącym jej jest minister sprawiedliwości.

Stronnictwo Pracy na Śląsku

Katowice, 16. X. W Katowicach odbyło się posiedzenie członków b. zarządów wojewódzkich N. P. R. i Chrz. Dem., na którym wybrano Tymczasowy Komitet Wykonawczy Stronnictwa Pracy. Na czele stanął — jako prezes — W. Korfanty, jako wiceprezesi — dr Tempka, mec. Mildner i Gewrych, jako sekretarze — pp. Sopicki i Miedziński jako skarbnik — p. Klonowski. W skład Komitetu weszło nadto 6 osób.

Doniosła mowa ministra Edena
o sytuacji międzynarodowej

Londyn, 16. X. (PAT). Min. Eden przemawiał wczoraj wieczorem na wielkim zebraniu stronnictw rządowych w północnej Walii. Główną część przemówienia minister poświęcił sytuacji w Hiszpanii.

Polityka nieinterwencji, prowadzona przez rząd — zdaniem min. Edena, słuszna, ale istnieje różnica pomiędzy nieinterwencją a obojętnością. W. Brytania nie jest obojętna na sprawę utrzymania integralności terytorialnej w Hiszpanii. Podobnie nie jest ona obojętna wobec polityki zagranicznej, jaką prowadzić będzie w przyszłości taki czy inny rząd hiszpański. W. Brytania nie jest również obojętna wobec komplikacyj, jakie w wyniku obcej interwencji w Hiszpanii powstać mogą na Morzu Śródziemnym, wreszcie nie jest obojętna wobec żywotnych interesów brytyjskich na Morzu Śródziemnym. W sprawie nieinterwencji oświadczył, że gdyby komitet okazał się obecnie niezdolny do poczynienia postępów, jak się okazał niezdolnym w lipcu, to **zbyteczne byłoby ukrywać przed sobą powagę sytuacji, wobec której znajdziemy się.** Cechą charakterystyczną obecnego położenia jest proklamowanie interwencji i gloryfikacja łamania układów. W tych warunkach nikt nie może uskarżać się, jeżeli cierpliwość tych, którzy czynili wszelkie wysiłki, aby zachować swą odpowiedzialność wobec Europy, **okaże się wyczerpana.**

Min. Eden podkreślił dalej, że cechą specjalnie zadawalającą, jaka wybitnie zaznaczyła się w ciągu ostatniego roku

było wzmocnienie węzłów W. Brytanii z Francją.

Pod tym względem nastąpiła w stosunku do sytuacji z roku 1935 zmiana, którą W. Brytania przyjmuje z zadowoleniem. Obecnie pomiędzy Francją a W. Brytanią istnieje nie tylko wspólność interesów, **ale i wspólność światopoglądów.** — Te dwie wielkie demokracje w Europie **coraz bardziej** uświadamiają sobie, że są strażnikami wielkiej tradycji, jaką odziedziczyli i jaką warto zachować. — Stany Zjednoczone **mimo** odległości od sceny europejskiej, w tym samym stopniu zdają sobie sprawę z tego czynnika w obecnej sytuacji świata. W. Brytanii **nie chodzi, jakie są formy rządów w innych państwach,** ale tolerancja musi być powszechnia i o ile W. Brytania nie zmierza do przeistoczenia wszystkich państw w Europie na demokracje, to w równym stopniu inne państwa **nie powinny usiłować zmieniać wszystkie państwa w Europie na państwa bądź faszystowskie, bądź komunistyczne.** Tylko na tej podstawie możliwa jest szczera współpraca pomiędzy państwami. O ile chodzi o W. Brytanię, to

pozostaje ona swobodną demokracją.

Stając w obronie Ligi Narodów min. Eden wyraża żal, że pewna utrata autorytetu Ligi Nar. zaznacza się w chwili obecnej, w okresie pełnym niepewności i zamieszania, gdy różnorodność międzynarodowych niepokojów utrudnia skuteczne przeciwdziałanie akcjom, wykraczającym przeciwko prawu międzynarodowemu. Ci, co tę sytuację wyzyskują, nie osiągną tą drogą korzyści. Zobowiązania są ignorowane, układy cynicznie naruszane, zaufanie zostało podważone, metody wszczynania wojny bez wypowiedzenia jej zostały przyjęte, podczas, gdy nieustannie każde państwo obwieszcza iż dąży tylko do pokoju. W tych warunkach nie należy dążyć do rzeczy niemożliwych, albo prowokować skutków, których właśnie pragnie się uniknąć. Należy się skoncentrować na tym, co w świetle realnych faktów może być dokonane — zakończył min. Eden.

Przed wizytą premiera węgierskiego w Niemczech

Berlin, 16. X. (PAT). W drugiej połowie listopada przybędzie do Berlina premier węgierski Daranyi na zaproszenie, otrzymane w swoim czasie od premiera Goeringa i ministra spraw zagr. Neuratha. Prasa niemiecka poświęca już tej wizycie dużo miejsca, powtarzając oświadczenia, złożone przez premiera na ten temat w Budapeszcie. Omawiając przy sposobności stosunek Węgier do Małej Ententy i wynurzającą się w związku z tym sprawę równouprawnienia wojskowego Węgier, szereg dzienników niemieckich stwierdza, **że życzenia węgierskie spotykają się w Niemczech z pełnym zrozumieniem.**

Co do równouprawnieniaęowaltbi?t cmfw ce

Kronika telegraficzna

Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. St. Michalskiego, dyrektora Funduszu Kultury Narodowej.

Dn. 16 bm. przybył do Paryża z Londynu premier i minister spraw zagr. Jugosławii Stojadinowicz.

W Rudzie Śl. wybudowany zostanie nowy gmach szkolny kosztem 400.000 złotych.

W kopalni węgla w Mulga w St. Alabama nastąpił dziś rano gwałtowny wybuch, który spowodował śmierć 30 górników. Dalszych szczegółów brak.

Książka Bluma zakazana w Irlandii

Paryż, 16. X. (PAT). Donoszą z Dublina, iż cenzura irlandzka zakazała rozpowszechniania na terenie wolnego państwa Irlandii książki Leona Bluma p. t. „Małżeństwo“. Książka ta wydana przez Leona Bluma przed wieloma laty, ze względu na pornografczne ujęcie wzbudzła w szeregu krajów liczne sprzeciwy.

Pan Musioł nauczyciel przeciwko ... p. Musiołowi — kuratorowi!

Warszawa, 16. X. W najbliższym czasie Sąd Najwyższy na jawnym posiedzeniu rozpatrywać ma ciekawy proces z oskarżenia grupy nauczycielstwa w Chorzowie przeciw Zw. Naucz. Polskiego o ustalenie stosunku prawnego.

Wśród 118 wnoszących pozew do Sądu nauczycieli chorzowskich na 114 miejscu figuruje podpis p. Pawła Musioła, obecnego Kuratora Z. N. P. Chodzi o to, że ponieważ nauczycielstwo z Chorzowa krytykowało działalność ZNP. zostało wykluczone ze związku. Broniąc się przed wykluczeniem, oponenci wnieśli do Sądu Okręgowego w Warszawie (w siedzibie Zarządu Głównego Z. N. P.) pozew o uznanie, że są oni członkami Związku Nauczycielstwa Polskiego, oraz że Oddział Związku w Chorzowie, do którego powodowie należą, nie został rozwiązany.

W odpowiedzi na pozew Związek zarzucił, **że oponenci prowadzili rozłamową robotę i że postępowaniem swoim postawili się poza nawiasem Związku.**

Jak dotychczas, sądy pierwszej i drugiej instancji podzieliły stanowisko prawne Związku. Decyzja Sądu Najwyższego w tej sprawie oczekiwana jest w kołach nauczycielskich z wielkim zaciekawieniem, zwłaszcza, że p. Musioł jest obecnie kuratorem Z. N. P., czyli będzie musiał przed sądem zastępować władze Z. N. P., występując przeciw oskarżycielom Z. N. P., czyli m. in. i sobie samemu.

Jeszcze jedna partia

Warszawa, 16. 10. (Tel.). W Warszawie powstało jeszcze jedno ugrupowanie polityczne pod nazwą „Związku Odrodzenia Narodowego“. Związek ten, jak komunikują organizatorzy, jest organizacją ideowo-polityczną, założoną przez grupę b. członków przedwojennej organizacji młodzieży „Zetu“. Referat na zebraniu organizacyjnym wygłosi. red. Strzetelski z „Wieczoru Warszawskiego“. Na czele organizacji stanął komitet tymczasowy, do którego weszli pp.: A. Bogusławski jako prezes, mec. Bittner, red. St. Strzetelski, prof. dr A. Ponikowski, adw. Cz. Jankowski, Tad. Uhma i inni. Według zgodnej opinii kół politycznych nie jest to organizacja poważna.

Symboliczna uroczystość prawnicza w stolicy

Warszawa, 16. 10. (Tel.). W przyszłym tygodniu odbędzie się na Uniwersytecie Warszawskim symboliczna uroczystość podkreślająca węzły, łączące adwokaturę z Wydziałem Prawnym Uniw. Warszawskiego. Rada Adwokacka postanowiła zaofiarować dziekanowi Wydziału Prawa insygnia według historycznych wzorów w postaci berła i złotego łańcucha. Insygnia te wręczone będą w auli Uniwersytetu J. Piłsudskiego przez delegację Warszawskiej Izby Adwokackiej obecnemu dziekanowi.

Polski kapitał chce budować gazownię w Częstochowie

Częstochowa, 16. X. Prezydent miasta przyjął trzech finansistów polskich, reprezentujących poważny kapitał, którzy złożyli ofertę na budowę, kompletne urządzenie oraz eksploatację gazowni w Częstochowie. Ofertą tą zajmie się zarząd i rada miejska.

3 TYS. PODAŃ O STYPENDIA W WARSZAWIE

Warszawa, 16. X. (Telef.). Z dniem wczorajszym upłynął ostateczny termin składania podań przez studentów, ubiegających się o stypendia państwowe na rok akademicki 1937-38. Do dziekanatów Uniw. Warsz., Politechniki Warsz. i innych szkół akademickich w Warszawie **wpłynęło blisko 3.000 podań.**

Wyjątkowa komisja

Ettawa, (PAT). Trzech obywateli Stanów Zjed. i trzech kanadyjczyków przerwało tu swe obrady, by wysłuchać przez radio chicagowskiej mowy Roosevelta konieczności położenia końca międzynarodowej anarchii. Sześciu tych obywateli obchodziło właśnie dwudziestopięciolecie isnienia komisji, której są członkami. Jest to tzw. International Joint Commision, której przedkładane są od 25 lat **wszystkie spory między Stanami Zjedn. i Kanadą.** Pomimo niejednokrotnej sprzeczności interesów obu krajów, mimo faktu, że pogranicze obu państw ciągnie się na przestrzeni 5 tys. kilometrów, podczas tych **25 lat nie wydarzył się ani jeden wypadek, aby sprawa sprzeczna nie została między nimi polubownie załatwiona.**



Jubileusz Szkoły Gł. Gospodarstwa Wiej.

Uroczysta promocja P. Prezydenta R. P. na doktora h. c.

Warszawa, 16. 10. (PAT). W dniu dzisiejszym Szkoła Gł. Gospodarstwa Wiejskiego obchodziła uroczyście święto 30-lecia swego istnienia.

Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, które odprawił ks. biskup dr A. Szlagowski. Na nabożeństwie był obecny senat S. G. G. W. oraz niezwykle liczni byli i obecni wychowańcy szkoły.

Po nabożeństwie odbyła się wielka akademia jubileuszowa, połączona z uroczystym aktem promocji P. Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego na doktora nauk rolniczych honoris causa.

P. PREZYDENTA RZPLITEJ, NIEDYSPONOWANEGO, REPREZENTOWAŁ NA AKADEMII P. MIN. W. R. i O. P. PROF. W. ŚWIĘTOSŁAWSKI.

Olbrzymia sala Domu Katolickiego przy ul. Nowogrodzkiej zapełniła się do ostatniego miejsca. Pierwsze rzędy zajęli przedstawiciele rządu, ks. biskup Szlagowski i liczni przedstawiciele instytucyj naukowych, świata rolniczo-gospodarczego etc.

Uroczystość zagaił rektor S. G. G. W. prof. J. Miklaszewski, witając przybyłych, po czym w dłuższym przemówieniu przedstawił dzieje powstania i rozwoju tej zasłużonej placówki od chwili powołania do życia przed 30-u laty przy Tow. Kursów Naukowych „Wydziału Rolniczego“, które stały się kolebką S. G. G. W. aż do chwili obecnej.

Następnie przystąpił rektor do aktu promocji P. Prezydenta Rzplitej prof. I. Mościckiego na doktora h. c.

Zaznaczywszy na wstępie, że uroczyste wręczenie dyplomu P. Prezydentowi, który z powodu niedyspozycji nie mógł zaszczycić akademii swą obecnością, odbędzie się na Zamku, rektor scharakteryzował zasługi naukowe P. Prezydenta.

Z kolei dziekan Staniszkis odczytał tekst dyplomu głoszący, że

nadany zostaje Panu Prezydentowi Rzplitej prof. I. Mościckiemu, mężowi zasłużonemu na polu elektrochemii technicznej i chemii fizycznej, który przez swe zdobycze naukowe wiekopomne zasługi dla rolnictwa polskiego położył.

Po uroczystym akcie promocji P. Prezydenta Rzplitej odbyło się

PROMOWANIE NA DOKTORÓW H. C. CZTERECH ZASŁUŻONYCH UCZONYCH

a mianowicie prof. U. J. K. Fr. Bujaka, prof. Politechn. Lwowskiej Karola Malsburga, prof. Uniw. Poznańskiego J. Paczoskiego i prof. U. S. B. Józefa Trzebińskiego.

Zabrał następnie głos prof. Bujak, dziękując za zaszczytne wyróżnienie i wygłaszając krótkie przemówienie, w którym przedstawił kilka faktów z historii wsi polskiej, zaznaczając, iż chłop polski walcząc o Polskę walczył i walczy jednocześnie o swe prawa.

Hołd pamięci wielkiego hetmana

UROCZYSTOŚCI KU CZCI CZARNIE CKIEGO W JEGO RODZINNEJ WSI.

Czarnca, 16. 10. (PAT). Dziś w Czarńcy, miejscu rodzinnym Stefana Czarnieckiego, którego prochy spoczęły w nowym sarkofagu, ufundowanym przez społeczeństwo, odbyły się wielkie uroczystości.

Przed godz. 8 ostatnie przygotowania do uroczystości zostały zakończone. Od pierwszych domów wioski aż po sam kościół stanęły szpalery, złożone z wielu delegacyj: organizacji b. wojskowych, organizacji i stowarzyszeń społecznych, dziatwy szkolnej oraz wieśniaków. Przed samym kościołem od drogi w prawo utworzyły szpaler aż do wrót świątyni poczty sztandarowe związków i organizacji b. wojskowych z pocztami sztandarowymi Zw. Legionistów i POW. oraz innych organizacyj w liczbie około 200. Po lewej stronie drogi, frontem do kościoła ustawiły się oddziały wojskowe, batalion P. W., delegacje brygad kawalerii, oddziały straży ogniowej.

Po godz. 8 na st. kolejowej we Włoszczowej powitali p. Marszałka Śmigłego-Rydza przedstawiciele władz.

W Czarńcy p. Marszałek Śmigły-Rydz zatrzymał się u wrót bramy triumfalnej, gdzie powitali go przedstawiciele władz powiatu włoszczowskiego.

P. Marszałek przejechał przez wieś i zatrzymał się następnie przed bramą triumfalną około kościoła, u której wrót powitał p. Marsz. Śmigłego-Rydza imieniem komitetu organizacyjnego p. Karski oraz przedstawiciele duchowieństwa powiatu włoszczowskiego z ks. kan. Błasikiem.

W oczekiwaniu na przyjazd p. Marszałka kościół w Czarńcy wypełnił się po brzegi tłumem wiernych. W środkowej nawie ustawiono katafalk w kształcie stylizowanych, białych orłów, na którym spoczywała miedziana trumna ze śmiertelnymi szczątkami hetmana Czarnieckiego.

TRUMNA HETMANA CZARNIECKIEGO BYŁA POKRYTA FLAGĄ RZPLITEJ, NA WIEKU TRUMNY POŁOŻONO NA KRZYŻ ZŁOTĄ BUŁAWĘ.

Katafalk tonął w powodzi żywych kwiatów i wieńców, z których kilka złożyły delegacje pułków. Przy trumnie wartę honorową zaciągnęło wojsko.

O godz. 8 rano przybyła do kościoła sztafeta z Częstochowy, zorganizowana przez Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej „Pochodnia“. Sztafeta, biegnąc przez całą noc z Częstochowy do Czarńcy przyniosła ogień

ZAPALONY PRZEZ O. O. PAULINÓW PRZED CUD. OBRAZEM N. M. B. CZĘSTOCHOWSKIEJ.

Ogień po zapaleniu w klasztorze został przez sztafetę zaniesiony przed pomnik Kordeckiego, a potem przed pomnik Marsz. J. Piłsudskiego, po czym sztafeta ruszyła w dalszą drogę do Czarńcy.

Prezes Tow. „Pochodnia“ inż. Głuszczak zapalił od ognia sztafety znicz, który będzie się tlił po wieczne czasy u stóp sarkofagu Czarnieckiego.

Wkrótce po tej sztafecie przybyła druga sztafeta harcerzy z Częstochowy, którzy przywieźli kryształową urnę z ziemią, pobraną u stóp pomnika ks. Kordeckiego.

P. Marszałek został powitany u stóp świątyni przez ks. biskupa sufr. kieleckiego Sonika w asyście licznego kleru, wśród którego znajdowała się delegacja OO. Paulinów z Częstochowy z przeorem O. Piusem Przeździeckim.

P. Marszałek zajął miejsce w prezbiterium. W przedniej części kościoła zgromadzili się przedstawiciele władz oraz potomkowie hetmana Krzysztof i Jan Czarnieccy.

Następnie rozpoczęła się uroczysta Msza św., celebrowana przez księży biskupów Sonika i Gawlinę.

Po nabożeństwie następuje

podniosły moment umieszczenia trumny w grobowcu

W kościele rozlega się chóralny śpiew „Boże coś Polskę“, który podchwytują tłumy stojące przed świątynią, 6 dowódców pułków bierze trumnę na ramiona i składa ją w sarkofagu. Zgromadzone przed kościołem oddziały wojska prezentują broń, sztandary pochylają się, rozlegają się salwy honorowe piechoty. Nad Czarńcą ukazuje się klucz samolotów wojskowych.

Po zakończeniu obrzędu p. Marszałek Śmigły-Rydz wyszedł z świątyni, żegnany owacyjnie przez ludność. Po krótkim wypoczynku, p. Marszałek odjechał samochodem do Kielc.

Perfidny komunikat w prasie gdańskiej w sprawie parafij polskich

Gdańsk, 16. 10. (PAT). Prasa gdańska podaje następujący równobrzmiący komunikat:

„Energiczne i natychmiastowe wystąpienie politycznych instancyj niemieckich w Gdańsku przeciwko erygowaniu polskich parafij personalnych, stanowiącemu zagrożenie pokoju religijnego i politycznego, wywołała w kołach duchowieństwa katolickiego wielkie zadowolenie. Kler uznaje, że polityczne kierownictwo Wolnego Miasta wystąpiło energicznie w obronie interesów duchowieństwa miejscowego. Na zebraniu duchownych i dziekanów Kościoła katolickiego w Gdańsku, odbytym wczoraj wieczorem, uchwalono jednogłośnie rezolucję, protestującą przeciwko erygowaniu parafij personalnych. Ludność przyjmuje do wiadomości, że w tej sprawie istnieje zupełna zgodność pomiędzy kierownictwem politycznym W. Miasta a duchowieństwem miejscowym“.

Wiadomości z kraju

Zjazd delegatek Związku Sodalicyj Nauczycielek w Polsce

Pod protektoratem Ks. Kardynała Al. Kakowskiego odbędzie się w dniach 31 bm. i 1 listopada w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej nr 137 VIII walny Zjazd delegatek Sodalicji Nauczycielek w Polsce. Ks. Kardynał Kakowski odprawi Mszę św. rano i będzie obecny na zebraniu, na którym wygłoszony zostanie referat „Sodaliska-nauczycielka wobec współczesnych prądów antyreligijnych“. Pozostałe referaty poświęcone są również walce z bezbożnictwem i komunizmem. Wobec aktualności referatów i obrad Sodalicja Nauczycielek pod wezwaniem Królowej Korony Polskiej w Warszawie, która ten zjazd organizuje, serdecznie za. asza panie nauczycielki z Warszawy na nabożeństwo i zebranie inauguracyjne.

Pielgrzymka i wotum Związku Oficerów Rezerwy

W niedzielę 17 bm. członkowie Związku Oficerów Rezerwy, powracający z uroczystości ku czci hetmana Czarnieckiego, zatrzymają się w Częstochowie i odbędą pielgrzymkę na Jasną Górę. O g. 12 zostanie odprawiona Msza św. w kaplicy Cudownego Obrazu, po czym zostanie złożone votum na ołtarzu Matki Bożej w postaci odznaki związkowej.

Kielce

OBCHÓD 20-LECIA SĄDOWNICTWA W KIELCACH. Z okazji 20-lecia sądownictwa polskiego, staraniem Kieleckiego Koła Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P., oraz Towarzystwa Prawniczego odprawione zostało w kościele katedralnym nabożeństwo żałobne za duszę zmarłych sędziów i prokuratorów kieleckiego okręgu sądowego i członków Tow. Prawniczego w Kielcach. Po południu w gmachu sądu okręgowego w Kielcach, odbyło się uroczyste posiedzenie sądowników i prawników kieleckich, na którym wygłosili referaty sędziowie Różycki i Wójcik.

WYPADEK NA NIESTRZEŻONYM PRZEJEŹDZIE. Dnia 9 bm. na niestrzeżonym przejeździe kolejowym stacji Jakubowice, pow. opatowskiego, pociąg najechał na furmankę rozbijając ją. Wskutek wypadku odniósł ciężkie obrażenia ciała — furman Nowak J. i lżejsze jadący z nim Fijałkowski — obaj z Sandomierza. Nowak został przewieziony do szpitala w Sandomierzu.

KRADZIEŻ PRZEZ PODKOP. Januchta J. zamieszkały we wsi Mąchocice—Zagórne, gm. Dąbrowa, pow. kieleckiego, zameldował, że w nocy na 12 bm. nieznani sprawcy za pomocą zerwania podmurówki i wywiercenia 11 dziur w podłodze komory, skradli z niej 2 ubrania męskie, 2 zapaski wełniane, pierzynę, 2 poduszki, parę butów z cholewami i inne drobne przedmioty, wartości 200 zł.

NIEOSTROŻNE OBCHODZENIE SIĘ Z BRONIĄ. We wsi Kapturów, gminy Pęczebiec, pow. stopnickiego, wskutek przedwczesnego wybuchu naboju używanego do łamania kamieni w kamieniołomach — doznał uszkodzeń ciała Rzeźnicki, lat 56 ze wsi Pęczelice. Rzeźnickiego odwieziono do szpitala w Kopnicy. — St. Sobczak, syn gajowego, w gajówce we wsi Zalesie, pow. radomskiego, zabawszy samowolnie rewolwer ojca i począł nim manipulować — powodując strzał, przy czyn pocisk ugodził w brzuch. Sobczaka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Radomiu.

Przemyśl

POŚWIĘCENIE SZTANDARU KATOLICKIEGO STOW. KOBIET odbędzie się w niedzielę 17 bm. w kościele XX. Salezjanów na Zasaniu o godzinie 10; — po poł. o godzinie 17 w sali zakładowej Księży Salezjanów odbędzie się uroczysta Akademia.

DWÓR I WIEŚ. W więzieniu tut. Sądu przebywa, jak wiadomo właściciel dóbr z Cieszacina Wielkiego pow. Jarosław hr Drohojowski, aresztowany w związku ze strajkiem rolnym. Otóż 6 bm. przybyło do majątku hrabiego prawie 1.000 osób z 15 okolicznych gromad i w przeciągu kilku godzin wykopali i zaokopowali wszystkie kartofle i buraki. Dzięki temu, hrabia, gdy wróci z więzienia zastanie wszystko w porządku.

KONIEC ROBÓT SEZONOWYCH. Prowadzone przez Zarząd Miasta prace inwestycyjne kończą się w roku bieżącym o miesiąc wcześniej jak w roku 1936. Robotnicy otrzymali już 14-dniowe wypowiedzenia i kilkaset rodzin zostaje pozbawionych pracy i chleba, z których część tylko przepracowała oznaczoną ilość tygodni uprawniającą do zasiłku. AK.

LISTY PRACY do wojskowego zastępczego powszechnego obowiązku służbowego, którzy w czasie poboru otrzymali kategorię B i C, urodzonych w latach 1911 — 1915, wyłożone są do przeglądnięcia w wojskowym biurze Zarządu Miasta I p. Nr. 41 — do dnia 25 bm. — O mylnym, lub niewłaściwym wpisie, należy zawiadomić Zarząd Miasta, w godzinach urzędowych od 10 — 12 z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

ZE SALI SĄDOWEJ. Kr. Malewska 93-letnia pokątna położna, za dokonanie niedozwolonego zabiegu na M. Mazur, zasądzona została na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata. — Adam Palata i N. Nakoneczny, stawali przed Sądem Okr. za to, że z będącego w ruchu pociągu towarowego na przestrzeni Przemyśl — Żurawica rozbiwszy wagon wyrzucili skrzynię tytoniu wartości 3.000 zł. i skradli takową, za co Palata otrzymał dwa lata więzienia, zaś Nakoneczny został uwolniony. — Na terenie Jarosławia i okolicy grasował awanturnik J. Kalinowski, który dobrawszy sobie kompanów, szantażował kupców i straganiarzy, każąc sobie płacić haracz pod presją rozbijania straganów. W czasie jednej takiej imprezy w lipcu br. na jarmarku w Chłopicach, wszczął podobną awanturę z braćmi Ant. i Franc. Luciami, w rezultacie poniósł śmierć. Po przeprowadzonej rozprawie Sąd Okr. zasądził Ant. Lucia na 1 rok z zawieszeniem, zaś Franc. Lucia na 2 lata bezwzględnego aresztu.

Członkowie zawieszonego zarządu Z. N. P. objęli posady nauczycielskie w Warszawie

Według doniesień prasy warszawskiej należy oczekiwać nowych zmian na terenie Z. N. P. Mianowicie minister Świętosławski, w którego rękach znajduje się obecnie sprawa Związku, rozwinął aktywność, zmierzającą do przywrócenia w Z. N. P. stanu rzeczy z okresu przed wprowadzeniem kuratora. **Na razie przewidywana jest zmiana personalna na tym stanowisku.**

Mimo, iż nie jest wyjaśnione, kto ma mianować członków rady przybocznej, wydaje się jednak, że decyzja będzie tu należała do ministra Świętosławskiego. Ze strony dymisjonowanego zarządu czynione są pewne starania, by w skład tej rady wszedł, między innymi, **nauczyciel Kminek**, oraz jeden albo kilku z szesnastu prezesów okręgowych Z. N. P.

Rzecz charakterystyczna, że **wszyscy członkowie zawieszonego zarządu otrzymali nominację na stanowiska nauczycielskie w Warszawie, co pozwala im na prowadzenie nadal ujednoliconej, akcji politycznej.** Jak wiadomo, zdymisjonowany zarząd Z. N. P. stał się od pewnego czasu ośrodkiem akcji konsolidacyjnej t. zw. „lewicy patriotycznej“, oraz pośrednikiem pomiędzy różnymi odłamami lewicy, a klasowymi Związkami Zawodowymi.

Rzecz zrozumiała, że ta sytuacja, która się obecnie wytworzyła dookoła Związku Nauczycielstwa Polskiego, budzi poważne zaniepokojenie całej opinii narodowej.

Za przyglądanie się rabunkowi rok więzienia

Syn zamożnych gospodarzy, St. Rybka, „dla rozerwania się“ wybrał się z Ant. Gassem i J. Szostakiem w nocy na szosę pod Mińskiem Mazowieckim, aby przyglądać się, jak jego kamraci będą rabować przejeżdżające wozy. Zabawa ta kosztowała go dość drogo, ponieważ pech prześladował całą trójkę. Napadnięto najpierw na wóz chłopski, którym wracał z jarmarku Kiwa Lew, wiozący drewniane kopyta i szpilki szewckie, wartości paru złotych. Wkrótce na szosie ukazały się światła nadjeżdżającego samochodu. Rabusie postanowili obrabować samochód i aby zmusić szofera do zatrzymania się, ułożyli na szosie pudło od harmonii. Sami zaś ukryli się pod mostkiem.

Tymczasem w aucie znajdowali się dwaj policjanci. W mig zorientowali się oni, że chodzi o zasadzkę i oświetlając latarkami ręcznymi przydrożne rowy, **dostrzegli pod mostkiem ukrytych napastników.** Wezwali ich do poddania się. W odpowiedzi na to padły strzały rewolwerowe. **Oblężenie napastników pod mostkiem trwało pół godziny**, zanim wszyscy trzej wyszli i poddali się. Od strzałów ranny był w palec policjant, a Antoni Gass otrzymał postrzał w nogę, połączony z przebiciem ścięgien. Gassowi grozi amputacja nogi i kalectwo.

Sąd skazał wszystkich trzech napastników po półtora roku więzienia i dopiero w apelacji obrońcy udało się przekonać sąd, iż Szostak poszedł tylko przyglądać się napadowi. Mimo to musi odcierpieć rok w więzieniu.

4000 dziennie książeczek premiowanych P. K. O. V serii

Jest to **niespotykany dotąd rekord** — ustanowiła go V-ta seria premiowanych książeczek oszczędnościowych P. K. O., których codziennie wydaje Centrala i Oddziały P. K. O. oraz wszystkie Urzędy Pocztowe około **4.000 sztuk.**

Nic dziwnego, bo **książeczka premiowana jest niezwykle wygodną i korzystną.** Posiadacz jej uczestniczy co 3 miesiące w losowaniu premij od 50 do 500 złotych.

Niezależnie od tego wypłaca P. K. O. posiadaczowi książeczki po upływie 9 i pół lat trwania 600 złotych, a więc kwotę wyższą od wpłaconej.

Tak więc 5 zł. miesięcznie pozwala na zebranie poważnej sumy 600 złotych, a ponad to daje możność otrzymania kikuset złotowych premij.

Nie zwlekajmy więc z otwarciem książeczki premiowanej V-tej serii i pamiętajmy, że wydają je wyłącznie Centrala i Oddziały P. K. O. oraz wszystkie Urzędy Pocztowe.

—ooOoo—

Ameryka oczekuje z niecierpliwością przyjazdu księstwa Windsor

Przyjazd księstwa Windsor do Ameryki jest dla „towarzystwa“ amerykańskiego najważniejszym, najbardziej palącym, najbardziej ciekawym problemem dnia. Wszystkie „Society ladies“ łamią sobie głowy nad tym, czy będą miały zaszczyt spotkać się z byłym **monarchą angielskim**, a damy z jeszcze wyższych sfer trapią się tylko tym, czy **będą miały zaszczyt przyjąć księstwa Windsor we własnych salonach.** Kiedy przyjadą, gdzie zamieszkają, jak długo w Ameryce pobędą, jak się do gości tych odniesie departament stanu, czy przyjmie ich prezydent Roosevelt itd. itd. Oto treść rozmów we wszystkich salonach amerykańskich „ùpper four hundred“ (wyższych czterystu). Tymczasem prasa donosi, że na Wye Island, wysepce znajdującej się u wylotu zatoki Cheasapeake w stanie Maryland (z którego pochodzi pani Simpson, dzisiejsze księżna Windsoru) wykańcza się **pospiesznie budowa i wewnętrzne urządzenie 25-pokojowego pałacu**, w którym zamieszkać mają księstwo. Wyspa Wye leży istotnie wśród uroczego krajobrazu — a ponoć małżonka byłego monarchy pragnie oczarować swego małżonka rezydencją, aby w niej zamieszkał — na stałe. Jednym słowem przyjazd księstwa Windsor bardziej tu dziś pasjonuje niektóre sfery niż problem japoński, hiszpański itp.

Z szerokiego świata

PRAWDA O „PIERŚCIENIU RYBAKA“. W związku z rozpowszechnianą przez prasę amerykańską wiadomością o rzekomej kradzieży słynnego „Pierścienia Rybaka“, wydział prasowy NCWC po zasięgnięciu informacji u źródła wyjaśnia, że istotnie zginęła kopia tego pierścienia, przechowywana u prałata Arborio Mella di Sant Elia przewodniczącego watykańskiej komisji Heraldycznej. Została ona skradziona wraz z innymi kosztownościami podczas niedawnego włamania do apartamentów prał. Arborio Mella. Oryginał pierścienia jest nadal w posiadaniu Watykanu.

CHCIAŁA OTRUĆ 18 PIELĘGNIAREK. Sąd przysięgłych w Halberstadt w Niemczech rozpatrywał sprawę 21-letniej posługaczki Romer, która gotując herbatę dla 18 pielęgniarek dosypywała dwukrotnie sublimatu, zapewne przez zemstę. Trucizna została jednak w porę spostrzeżona. W ubiegłym roku Romer podpaliła mieszkania pewnego pastora, u którego była zatrudniona. Skazana ona została na rok i trzy miesiące więzienia.

ZMARŁY NIEDAWNO W PARYŻU KUPIEC I FILANTROP BOSTOŃSKI EDWARD FILENE POZOSTAWIŁ PRZESZŁO 5,000.000 DOLARÓW majątku, z czego zaledwie 75.000 pozostawił w legatach różnym krewnym, swemu sekretarzowi, służbie i td. Całą zaś resztę zapisał na cele dobroczynne, a mianowice fundacji nazwanej przezeń „Twentieth century fund“. Zadaniem tej fundacji są studia społeczne oraz popieranie higieny i dobrobytu wśród klas pracujących.

SAMOBÓJSTWO NA SALI SĄDOWEJ. Sala rozpraw sądu karnego w Berlinie była widownią niezwykłego wydarzenia. 54-letni adwokat żyd Bochner został skazany za sprzeniewierzenie na półtora roku więzienia i tysiąc marek grzywny. Bochner miał być zaraz odprowadzony do aresztu. W czasie rozmowy ze swoim obrońcą Bochner wyjął nagle rewolwer i wystrzałem w. skroń pozbawił się życia. Samobójca popełnił nadużycia pieniężne w r. 1927.

Z czerwonego piekła

DALSZE PRZEŚLADOWANIE RELIGII W ROSJI.

Wbrew rozsiewanym tendencyjnie zagranicą wiadomościom, jakoby zaprzestano intensywnej propagandy antyreligijnej, **prześladowania wszystkich wyznań na terenie Rosji sowieckiej przybrały raczej ostatnio na sile.** Tak naprzykład władze sądowe w Smoleńsku skazały ostatnio na trzy lata więzienia pewnego katolika, który odważył się słuchać przez radio transmitowanego przez jedną z polskich stacyj nabożeństwa. W Charkowie nie rzadkie są wypadki, **że młodzi bojówkarze komunistyczni urządzają formalne napady na domy prywatne, w których według ich podejrzeń odbywać się mogą tajne nabożeństwa.** Władze miejscowe są zobowiązane okazywać agentom ruchu bezbożniczego przychylność, a nawet wyraźnie pomagać im w prowadzonej przez nich akcji. Najlepszego przykładu dostarcza sam Stalin przyjmując tytuł wielkiego protektora ruchu bezbożniczego, ofiarowany mu przez radę naczelną ruchu bezbożniczego. Przez przyjęcie tego tytułu chciał Stalin, jak sam się wyraził, pokazać, że „władze powinny popierać ruch ten wyraźnie i nie pozostawiać wyłącznie inicjatywie prywatnej tego, na czym tak zależy najwyższemu dostojnikowi państwowemu“. Dymitrow, Woroszyłow i inni dostojnicy sowieccy poszli za jego przykładem i pozwolili się nazwać członkami honorowymi komórek organizacji bezbożniczej. Pod protektoratem nowych członków honorowych ma sowiecki ruch bezbożniczy wejść w nowy okres rozkwitu i z tym większą bezwzględnością prowadzić walkę z wszelką religią, której dotychczas zniszczyć nie potrafił.

Pod znakiem swastyki

NOWE DROGI DUSZPASTERSTWA MŁODZIEŻOWEGO W NIEMCZECH.

Wobec usunięcia księży i ich pracy duszpasterskiej ze szkół niemieckich Kościół w Niemczech szukać musi nowych dróg religijnego oddziaływania na młodzież. Biskupi niemieccy wskazują kierowi wytyczne tej nowej pracy. Główny nacisk w pracy duszpasterskiej nad młodzieżą w poszczególnych parafiach kłaść się powinno na rozwijanie życia wewnętrznego, a więc na urządzanie rekolekcyj dla młodzieży i tygodni religijnych młodzieży“. Młodzież wiejską powinno się pozyskać dla akcji rekolekcyjnej już w najbliższych miesiącach i tą drogą obudzić w niej życie wewnętrzne i przygotować do czynnego apostolstwa w parafii. Kapłan duszpasterz młodzieży interesować się powinien życiem całej młodzieży swej parafii, co jest konieczne, jeżeli chce w swej parafii prowadzić poważną i planową pracę duszpasterską nad młodzieżą. Te wskazówki biskupów niemieckich dla duchowieństwa odnośnie do duszpasterstwa wśród młodzieży świadczą, że młodzież niemiecka mimo, że w szkole pozbawiona będzie opieki duszpasterskiej, w całej pełni korzystać będzie z niej poza szkołą, w ramach parafii.

MANIFESTACYJNE WYZNANIE WIARY W KATOLICKICH KOŚCIOŁACH NIEMIECKICH

W ostatnią niedzielę uczestnicy wszystkich nabożeństw przed i po południowych we wszystkich kościołach diecezji regensburskiej składali publicznie jednomyślne manifestacyjne wyznanie wiary „Jestem katolikiem i pozostanę nim!“ — W dowód swej niewzruszonej wiary tłumy wiernych odmawiały wspólnie Skład Apostolski. Manifestacja ta pozostaje w związku z zarządzonym w Niemczech spisem mającym uzupełnić akty stanu cywilnego, przy którym ludność ma się wypowiedzieć w szczególności co do swej przynależności wyznaniowej. Rubryki dotyczące wyznaniowej przynależności są przytym w ten sposób zredagowane, że nie ma tam miejsca na określenie katolik a istnieje tylko rubryka „Gottesgläubig“, która może łatwo niezorientowanych w błąd wprowadzić.

Stan wyjątkowy w Palestynie przedłużony

Po ostatnich zamachach w Palestynie władze bryt. postanowiły przedłużyć stan wyjątkowy na czas nieograniczony. **O godzinie 18 miasto zupełnie pustoszeje. Na ulicach ruch zamiera całkowicie, wszystkie kawiarnie i instytucje publiczne są zamknięte, wszelkie widowiska zawieszone.** Na ulicach i drogach krążą bez przerwy patrole. Policja dokonała licznych aresztowań w szczególności wśród najbliższego otoczenia wielkiego muftiego. W Jaffie aresztowano 10 osób podejrzanych o udział w zamachach. Chociaż piątek był świętem muzułmańskim, wielki mufti **po raz pierwszy nie wziął udziału w modłach publicznych i nie pokazał się nawet w meczecie,** gdzie zgromadziły się tłumy wiernych. W dalszym cągu krążą uporczywe chociaż niepotwierdzone pogłoski, że wielki mufti, zdołał zbiec w przebraniu.

—ooOoo—

Ponowne otwarcie wystawy paryskiej w 1938 r.

Wielkie zainteresowanie opinii francuskiej budzi sprawa dalszego losu wystawy paryskiej, a mianowicie czy zgodnie z pierwotnymi projektami ulegnie ona przedłużeniu, **czy też zostanie zamknięta w oznaczonym terminie, t. j. 25 listopada.** Zagadnienie to wydaje się bardziej skomplikowane niż pierwotnie przypuszczano. Z oświadczeń, jakie złożyli zastępca generalnego komisarza wystawy Mortier, jak również minister handlu Chapsal wynika, że koncepcja automatycznego przedłużenia wystawy została całkowicie porzucona. **Wystawa zostanie zamknięta 25 listopada.** Natomiast zachodzi pytanie, czy będzie mogła być otwarta ponownie z wiosną roku przyszłego. — Sprawa ta, jak oświadczył min. Chapsal, natrafia na trudności natury międzynarodowej w tym względzie, że biuro wystaw międzynarodowych musi wyrazić swą zgodę. **Otwarcie wystawy na wiosnę właściwie miałoby charakter już odrębnej nowej imprezy.** Poza tym rząd francuski musi uzyskać aprobatę poszczególnych rządów, które zgodziły się na wzięcie udziału w wystawie paryskiej w ograniczonym i określonym czasie. Najtrudniejszą jest jednak kwestia sfinansowania ponownego otwarcia wystawy. W tym wypadku konieczne byłoby uchwalenie nowych kredytów przez parlament, co niewątpliwie w obecnej sytuacji finansowej Francji nie przyjdzie zbyt łatwo. Poza tym, jak oświadczył minister Chapsal, koszty ponownego otwarcia wystawy paryskiej nie powinny spadać tylko na rząd francuski, lecz także i na barki innych rządów, biorących udział w wystawie.

Według informacyj z innych źródeł, najbliższe posiedzenie biura wystawy międzynarodowej, które zbiera się w końcu listopada, poświęcone będzie **rozważeniu wniosku francuskiemu w sprawie możliwości ponownego otwarcia wystawy paryskiej w r. 1938.**

Wykwintna kuchnia w więzieniach amerykańskich

Strajk głodowy, który wybuchł w więzieniu stanu Illinois, w mieście Joliet, a w którym wzięło udział dwa tysiące więźniów, protestujących przeciw surowej polityce komisji ułaskawień, pozwolił publiczności dowiedzieć się z gazet, jak władze amerykańskie odżywiają więźniów. Oto bowiem doniosły dzienniki, że menu codzienne w więzieniu przedstawia się jak następuje: Na śniadanie **gotowane śliwki, kasza owsiana, jajecznica, chleb, kawa.** Na obiad — **siekane kotlety, kartofle, świeże jarzyny, chleb, kawa.** Wobec ostrej postawy władz więziennych, które oświadczyły wprost więźniom, że nikogo do jedzenia nie będą zmuszały, strajk po kilku dniach stopniowo ustał.

Potęga reklamy amerykańskiej

Kilka słów i cyfr znamiennych dla metod i wyników reklamy w Stanach Zjedn. W r. 1935 — **112 firm ogłoszeniowych wydało 405,880.000 dolarów na ogłoszenia — z czego 18 procent przypada na radio — 33 procent pisma periodyczne, a 47 procent dzienniki.** W okresie ośmiu lat cztery naj większe przedsiębiorstwa tytoniowe wydały na ogłoszenia w prasie i w radio przeszło 230 milionów dolarów. Wszystkie powyższe cyfry dotyczą tylko tak zw. „national advertising“ tj. ogłoszeń zamieszczanych przez wielkie firmy ogłoszeniowe na całym terytorium Stanów Zjedn. — i nie obejmują zgoła lokalnych ogłoszeń sklepów i t. p. Firma wydawnicza „Simon and Schuster“ w Nowym Jorku, zgoła nie pierwszorzędna, ale bardzo ruchliwa, wydała w r. 1936 — **65.000 dolarów na reklamowanie w prasie książki Dale Carnegie p. t. „Jak pozyskiwać sobie przyjaciół i jak sobie zdobywać ludzi“.** Suma była bardzo wielka, zarówno jeśli chodzi o firmę, jak i o książkę wymienioną. Jakiż był tego wydatku wynik? Oto po roku okazało się, że firma „Simon i Schuster“ **sprzedała w tym okresie książki Dale Carnegie za milion dolarów, czyli pół miliona egzemplarzy dwudolarowej książki.**

Podziękowanie

W głębokim żalu po stracie najdroższej mej żony ś. p. Zofii, składam z głębi **serca** podziękowanie JWPanu drowi Adamowi Kramarzyńskiemu, który przez czas długotrwałej choroby ś. p. Zmarłej otaczał ją serdeczną opieką, a także JWPanu Prof. Drowi Aleksandrowi Oszackiemu, JWPanu Prymariuszowi Drowi Stanisławowi Łapińskiemu, JWPanu Drowi Edwardowi Szczeklikowi i JWPanu Drowi Marianowi Godlewskiemu za pełną życzliwości pomoc lekarską.

Niemniej serdecznie dziękuję tym wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę ś. p. Zmarłej i współczuli w moim bólu, a mianowicie: Przew. Ks. Mieczysławowi Kuznowiczowi T. J., Przew. Ks. Prepozytowi Gołąbowi, Przew. Ks. prof. Kwiatkowskiemu T. J., Przew. Ks. Kan. Andrzejowi Bogaczowi, Przew. O. Prorokowi T. J., Przew. O. Seweryonowi T. J., Przew. Ks. Franciszkowi Śliwie, Związkowi Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej, Chórowi „Hasło“, Cechowi Szewców, Izbie Rzemieślniczej, Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym.

Wojciech Kapera z rodziną.

Z kraju eksperymentów społeczno-gospodarczych

„Pauza“ czy nowa polityka gospodarcza Trzeciej Rzeszy

Niemcy należą do krajów najbardziej w dziedzinie społeczno-gospodarczej eksperymentujących, do krajów, które życia gospodarczego i społecznego nie pozostawiają na pastwę gry przypadków i interesów, ale starają się je kształtować według pewnego planu, według pewnych koncepcyj związanych zresztą z życiem i sytuacją, w jakiej żyją. Politykę gospodarczą Niemiec hitlerowskich możnaby ogólnie scharakteryzować jako politykę „nakręcania koniunktury“, nastawioną głównie na wielkie zbrojenia.

Ta wojenna polityka gospodarcza Niemiec wzbudzała zainteresowanie, a zarazem zaniepokojenie Europy. Nawet wybitni politycy sądzili, że

NIEMCY Z TEJ DROGI NIE ZEJDĄ,

a w takim razie polityka ta musi zakończyć się wojną. Wystarczy przypomnieć wywiad paryskiego korespondenta „Głosu Narodu“ z wybitnym politykiem francuskim, który na taki właśnie koniec wskazywał.

Tymczasem dr Schacht zgotował Europie nową niespodziankę. Ostatnio wygłosił na kongresie niemieckich kas oszczędności w Essen wielką mowę, **która oznacza albo zapowiedź nowej polityki gospodarczej Niemiec, albo „pauzę“ w dotychczasowej, spowodowaną koniecznością wstrzymania na pewien czas dotychczasowych reform dla nabrania oddechu.** Który z powyższych wniosków jest bliższy prawdy, trudno w tej chwili przesądzać. Jedno jest pewne: Niemcy nie są na tyle ślepe i naiwne, by miały uprawiać samobójczą politykę gospodarczą.

Ale przejdźmy do mowy dr. Schachta. Otóż w świetle jego wywodów nowy program przedstawia się następująco:

BEZWZGLĘDNE ZERWANIE Z INFLACJĄ

zgodnie z faktem, że inflacja nie tworzy nowych dóbr i więcej przynosi szkód niż korzyści; **stworzenie warunków dla jak największych oszczędności,** przy czym warunek zasadniczy: zachowanie nienaruszalnej wartości tych oszczędności; **prowadzenie oględnej polityki podatkowej,** wypowiadając się kategorycznie przeciwko zwolennikom podwyższania podatków.

W dalszej części swego przemówienia dr Schacht oświadczył, że jest na przyszłość **przeciwny nadmiernemu zadłużaniu się** zarówno koncernów publicznych jak i ciał publicznych. Wypowiedział się też **za oszczędnościami w administracji państwowej oraz za dążeniem do umiaru w wydatkach.** Poza tym dał do zrozumienia, iż polityka zbrojeniowa spowodowała ciężką sytuację w zakresie surowców.

Jeśli powyższe postulaty zestawić z dotychczasową polityką Trzeciej Rzeszy, to niewątpliwie mowa dr. Schachta posiada posmak nowości. Bo musimy pamiętać, że polityka gospodarcza szła dotąd we wręcz przeciwnym kierunku. Manipulacja marką, wielka ekspansja kredytowa, mająca swój wyraz w zadłużaniu przedsiębiorstw, samorządów i państwa — różne eksperymenty podatkowe, „zjadanie“ surowców zużywanych na zbrojenia — to cechy najbardziej charakterystyczne dotychczasowej polityki gospodarczej Rzeszy.

Stoimy więc wobec nowego posunięcia dyktatora gospodarczego Niemiec. Znamionuje je nawrót do pewnych „starych prawd“. Jedni z tego wyciągają wniosek, że

DR SCHACHT „ZREFLEKTOWAŁ SIĘ“

w swoim zapędzie reformatorskim, a nie osiągnąwszy zamierzonych celów, wraca do „klasycznych“ zasad gospodarki. Inni traktują nowy program Schachta **jako „zwolnienie tempa“.** — Do tych spostrzeżeń możemy dodać jeszcze jedną uwagę. Niemcy dla dalszej rozbudowy swej gospodarki potrzebują pomocy finansowej i surowcowej innych państw. Ta pomoc była trudna do osiągnięcia wobec podejrzliwości zagranicznych finansistów w stosunku do eksperymentów niemieckich. Tym się tłumaczy, że dr Schacht, „latający Holender“, mimo swych wizyt, jak dotąd, nic za granicą nie wskórał. Chcąc więc osiągnąć swój cel, musiał powrócić do zasad życia gospodarczego, którym hołduje Francja, Anglia, Belgia czy Stany Zjednoczone.

Ale nie bawmy się w przypuszczenia. Najważniejszym w tej chwili jest stwierdzenie, że Niemcy zaczynają nowy okres swej polityki gospodarczej. Czy ten okres będzie dłuższy czy krótszy, to okaże najbliższa przyszłość.

K. Tur.

Przegląd prasy

Zawieszony Zarząd Z. N. P. sieje anarchię

„Goniec Warszawski“ ogłasza następujący tajny okólnik zawieszonego zarządu głównego Z. N. P.:

„1. Wszelkie oświadczenia Zarządu Głównego Z. N. P. ulegają w prasie konfiskacie. Podajemy przeto tą drogą do wiadomości oświadczenie Zarządu Poznańskiego Okręgu ZNP, wydane z powodu zawieszenia działalności Zarządu Głównego ZNP oraz instrukcje Zarządu Głównego ZNP. Oświadczenia podobnej treści, względnie krótkie uchwały, wyrażające zaufanie do Zarządu Głównego Z. N. P. i oświadczające się przeciwko zawieszeniu jego działalności, należy niezwłocznie podjąć we wszystkich ogniskach i oddziałach Z. N. P. oraz uchwały te wzgl. oświadczenia zaraz po ich uchwaleniu przesłać do: 1) Prezesa Rady Ministrów, 2) Ministra WR i OP, 3) kol. prezesa Jana Kolanki — Warszawa, ul. Felińskiego 15, 4) do organizacyj i wybitnych osób w powiecie.

2. Zaprzestać przesyłania składek członkowskich do Warszawy. Składki te przesyłać tylko raz na trzy miesiące, aby stosownie do postanowień statutu zachować prawa członków.

3. Zarządzeń komisarycznego zarządu nie uznajemy.

4. „Głosu Nauczycielskiego“, jako organu tego zarządu nie przyjmować. W niedługim czasie otrzymają ogniska nowe czasopismo nauczycielskie, które będzie organem wybranego przez Zjazd Delegatów Zarządu ZNP.

5. Składki przesyłać na adres: Zygmunt Nowicki, Warszawa, ul. Dobra 6-8.

6. Na pracę organizacyjną trzeba zbierać dobrowolne składki i przesyłać również pod podanym adresem.

7. O wszystkim decyduje szybkość działania. Listy z wiadomościami przesyłać dyskretnie na nazwiska i prywatne adresy członków Zarządu Głównego i Okręgowego.

8. Wytrwać w pracy i w walce o nasze słuszne postulaty zawodowe i organizacyjne“.

„Tak wyglądają — dodaje „Goniec Warszawski“ — instrukcje i wskazania dawnego zarządu. Jest to wyraźna walka z zarządzeniami władz.

Chyba się znajdą sposoby na przeciwdziałanie anarchicznej działalności nieodpowiedzialnych czynników, które w dalszym ciągu wichrzą...“

Czy w Sejmie powstanie klub O. Z. N.?

„Czas“ podaje następujące pogłoski:

„Mówi się, iż kwestia utworzenia parlamentarnej grupy posłów i senatorów O. Z. N. jest już definitywnie zdecydowana. Wymienia się nawet przybliżoną datę ukonstytuowania się tej grupy, która przypaść ma na pierwsze dni listopada.

Kto do grupy tej przystąpi? Oczywiście wszyscy ci posłowie i senatorowie, którzy w swoim czasie zgłosili akces do O. Z. N. Tu jednak powstaje pewna trudność. Ci sami bowiem posłowie, senatorowie zgłosili też swe przystąpienie do już istniejących ugrupowań parlamentarnych. Zachodzi pytanie, czy przynależność do grupy parlamentarnej O. Z. N. będzie równoznaczna z koniecznością wystąpienia z innych grup. W tej materii władze kierownicze O. Z. N. będą musiały powziąć niebawem decyzję.

Marzenia „falangistów“

„Ruch Młodych“ wydawany przez grupę „Falangi“ (jeden z odłamów O. N. R. współpracujący z O. Z. N. w „Związku Młodej Polski“) zapewnia, że — społeczeństwo polskie zaczyna się dzielić na dwa obozy: „Przełomu“ i „Fołksfrontu“... (Dla niewtajemniczonych pożytecznym będzie się dowiedzieć, że słowo „Przełom“ oznacza według „Ruchu Młodych“ obóz narodowo-radykalny). Postawiwszy taką diagnozę „Ruch Młodych“ oświadcza, że zanikają wszystkie grupy „pośrednie“... I tak znika grupa „Jutra Pracy“ (p. Budzyńskiego), — dalej „Klub 11 listopada“ (p. Miedzińskiego), — a nawet bratnia grupa O. N. R., skupiająca się koło „A. B. C.“.

„Utraciwszy — pisze o niej „Ruch Młodych“ — wszelką możność rzeczywistej działalności, symuluje ona poważniejszą pozycję przez wojowniczy ton pisma. Naraziwszy się naprzód Stronnictwu Narodowemu, następnie napaściami na ruch Narodowo-Radykalny spowodowała obicie swoich redaktorów, ostatnio zaś naraziła się Związkowi Młodej Polski, co wywołało reakcję w postaci zdemolowania lokalu i pobicia redakcji.

Zupełnej wreszcie likwidacji zdaje się ulegać grupa „Związku Narodowców“ (dawne Z. M. N.) pp. Drobnika i Hrabyka). Trudno nawet rozeznać, czy jej członkowie w ogóle jeszcze stanowią jakiś zespół.

Formowanie się dwóch frontów — Przełomu i Fołksfrontu, między którymi może być tylko walka, znosi wszelkie grupy koniunkturalne, nieoparte na jasnym i pełnym programie i na jasnej i pełnej linii taktycznej“.

Bardzo prymitywny sposób myślenia... Zapewne grupa „A. B. C.“ zanika, — Z. M. N. jest trup. Ale obok nich działa tyle innych organizacyj, które są żywotne i dynamiczne, — a które ani o „Fołksfroncie“, ani o „Przełomie“ nie myślą!

—ooOoo—

Notatki polityczne

GDAŃSK I POLSKA.

Nie wolno zostawiać polskiej i katolickiej ludności Gdańska bez poparcia ze strony Polski... Prasa niemiecka, tak z terenu III Rzeszy, jak i Gdańska, atakuje wściekle ks. biskupa O. Rourke z powodu tworzenia dwóch naszych parafij polskich w Gdańsku. Pół oficjalny „Völkischer Beobachter“ twierdzi, że biskup chce „polonizować“(!) ludność Gdańska.

Polska w tej sprawie dotąd ogranicza się do komunikatu PAT., w którym już wczoraj pisaliśmy, — i do protestów prasy... To mało! Bardzo mało. Zwłaszcza, jeśli chodzi o protest Greisera w Watykanie.

20-LECIE SOWIETÓW.

W październiku przypada 20-lecie rewolucji bolszewickiej. Nie wiadomo, jak tę chwilę uczci sama Rosja. Powinna wywiesić żałobne sztandary. Jest bowiem dziś cmentarzem. Cmentarzem ludzi, idei i socjalizmu. Stalin jednak nakaże powszechną radość.

Wpływ sztuki kościelnej na rozwój duchowy ludzkości

Ojciec św. przesłał dn. 8 października. br swe błogosławieństwo do prezydium zjazdu t. zw. „Tygodnia sztuki religijnej“ we Florencji, nawiązując do 600 rocznicy śmierci Giotto di Bondone, słynnego florenckiego malarza i budowniczego. „Osservatore Romano“, zamieszczając obszerne sprawozdanie z obrad florenckich, podkreśla szczególnie interesujący referat, wygłoszony przez prof. Nogara, naczelnego dyrektora muzeów i galerii watykańskich, o katolickości sztuki Michała Anioła; znajdujemy w nim także cenne ogólne rozważania o wpływie sztuki kościelnej na rozwój duchowy ludzkości.

„Piękno jest refleksem Nieskończonego w skończoności“ — powiedział Kant... Przeżycie religijne, zmierzające do źródła wszelkiego piękna — do Boga — jest czymś tak subtelnym, że bezwzględnie winno być uważane za przejaw prawdziwego artyzmu. W porywie religijnym przemawia wyobraźnia i serce; człowiek wznosi się do Ideału Najwyższego — i wówczas władze jego duszy potrącają o struny rozsiane w całym stworzeniu, w które

OD WIEKÓW UDERZAJĄ PALCE WSZECHMOCNEGO —

najwyższego artysty i Twórcy. Takim przeżyciem nawskróś artystycznym jest każda szczera modlitwa, każde wzniesienie duszy do Boga.

„O Panie, Panie nasz! Jakże przedziwne jest Imię Twoje rozlane po wszystkiej Ziemi!“ — woła Psalmista. I w tych słowach zawarta jest cała synteza najwznioślejszych przejawów sztuki religijnej wszystkich czasów. Poeci, pieśniarze poprzez psalmy Dawida i Boską Komedię Danta, we wszystkich epokach, sławiąc Wszechmocnego, wydobywali z głębin swej duszy najczystsze akordy słów, uszeregowanych w rytmie, zaklętych w poematy, pieśni i hymny. „Owe hymny święte i psalmy — pisze historyk sztuki kościelnej F. J. Mone — na tysiące lat wiek swój liczące, a ciągle twórcze i niejako nowe, były istnymi dobroczyńcami biednej ludzkości! Towarzyszyły samotnikowi w jego celi, rzeźwiły i koiły strudzonego życiem; śpiewając je, zapominał on o swoich mozołach i cierpieniach, a posmutniały jego duch nabierał polotu ku lepszemu światu, gdzie wesele niebiańskie panuje. Wracał wzmocniony na ziemię, trudził się dalej, cierpiał, znosił próby żywota i zwyciężał“.

Architekci i rzeźbiarze w łukach strzelistych gotyku, w przedziwnych liniach gmachów, wznoszonych na chwałę Bożą, wypowiadali swe najwznioślejsze uczucia religijne. Genialni malarze w potężnych wizjach, jak Michał Anioł, w pełnych słodyczy wdzięku i harmonii obrazach, jak Rafael i Fra Angelico, wielbili przez wieki Ofiarę Ukrzyżowanego, chwałę i potęgę Ojca Niebieskiego, Stwórcę i wiekuiste tchnienie, rozlane po wszelkim stworzeniu, Ducha Świętego.

Melodie i dźwięki, ukształtowane w pełnych rytmiki śpiewach gregoriańskich, w kompozycjach organowych, rozbrzmiewają w świątyniach, ożywiając znękane dusze ludzkie, budząc nadzieję i przypominając o tych bezmiarach piękna nadprzyrodzonego, którego ani czas ani przestrzeń już zniszczyć nie zdoła.

Przejawy sztuki religijnej w całym swym bogactwie, jak to wykazują dzieje cywilizacji, stanowiły dlatego tak potężną dźwignię ducha, ponieważ przemawiały bezpośrednio do wyobraźni i uczucia... Od prostaczka do człowieka wykwintnej kultury, w każdym sercu i w każdym mózgu, to co porusza uczucie, co działa na wyobraźnię, stanowi najsilniejszy motor życia. Już Pascal zauważył, że nie pojęcia oderwane a

PRZEŻYCIA UCZUCIOWE RZĄDZĄ SWIATEM.

I dlatego w dziejach konwertytów — ludzi powracających od błędów do prawdy religijnej, przeżycia estetyczne i nastroje związane ze sztuką religijną odegrały nieraz rolę decydującą. Subtelni ludzie naszej epoki, poszukujący nowych dróg życia przez wykwintne formy sztuki, sławni konwertyci, jak François Coppée, Jan Joergenson, Verlaine, Huysmans wracali do wiary katolickiej z błędnej drogi, poruszani pięknem, zawartym w liturgii Kościoła, w architekturze, śpiewie i malarstwie religijnym. I te ich przeżycia estetyczne stanowiły pierwszy impuls w wielkiej przemianie duchowej.

Sztuka religijna wniosła do dorobku cywilizacji ogólnoludzkiej najwyższe wzloty ducha; tam bowiem, gdzie tęsknota bezgraniczna człowieka zmierzającego ku Bogu, wykuwa w materii formy piękna, tam wszystkie władze psychiczne osiągają najwyższy stopień swego rozwoju.

K. A.

Migawki

„5 gr. to nie majątek“

Idę Rynkiem krakowskim. Tłum ludzi tłoczy się koło straganu. Podchodzę bliżej. Widok nadzwyczajny:

W środku stoi młody człowiek. W ręce trzyma paczkę czekoladek; podsuwa ją pod nos przybyłym, krzycząc ochrypłym głosem:

— Za jedne 5 groszy... 5 groszy, to nie majątek... Kupuj, panna, — kupuj, chłopcze, — kupuj, żołnierzu... 5 groszy to nie majątek... Kupuj, panna...

—I tak dalej w kółko... A ludziska kupują. Bo 5 groszy, to — rzeczywiście nie majątek... Jeden chłopak ani się spostrzegł, jak kupił 10 czekoladek. Dopiero, kiedy spostrzegł, że to go kosztowało te 50 gr, zaczął beczeć... Bo te 50 gr miał na L. O. P. P., czy na zeszyt. I poszło... Bo — 5 groszy, to nie majątek.

Bayard.

Nowiny katolickie

NOMINACJE NOWYCH KARDYNAŁÓW.

Ojciec św. bawi jeszcze w Castel Gandolfo, wykorzystując piękną pogodę, która tam w tej chwili panuje. Do Rzymu wróci prawdopodobnie 30 października. „Gazzetta del Popolo“ notuje pogłoskę jakoby w listopadzie miał się odbyć tajny konsystorz papieski, a to m. in. dla ogłoszenia nazwisk nowych kardynałów. Ma być zamianowanych czterech nowych członków Kolegium kardynalskiego: dwóch Włochów i dwóch zza granicy.

PARTIA — „KOSCIOŁEM POLITYCZNYM“.

Prasa niemiecka donosi, że Rosenberg „poświęcił“ (!) „świątynię narodowo-socjalistyczną“ w Torgawie, usunąwszy naprzód z niej krzyże i katolickie emblematy. W tej „poświęconej“ przez Rosenberga „świątyni“ będą przywódcy hitleryzmu odbywali „nabożeństwa“ ku czci Rasy i Narodu.

Przed paroma dniami minister Goebbels w Bad Segeberg, powiedział, że partia narodowo-socjalistyczna jest „kościołem politycznym“ narodu... — Szaleństwo, ale jest metoda w tym szaleństwie.

ZBURZENIE KOSCIOŁA CALDERONA.

Z Madrytu donoszą, że czerwoni zburzyli do fundamentów sławny kościół madrycki, w którym spoczywały zwłoki wielkiego dramaturga Calderona.

J. E. PREUSSNER.

Przepis na całuski

Prawdę powiedziawszy, mógłbym sobie pozwolić na tytuł bardziej sensacyjny, a przynajmniej bardziej frapujący, jak np.: „W sidłach przepisów“, „W kleszczach biurokracji“, „W matni etatyzmu“ itd.; poprzestanę jednak na tym tytule, wyjętym z książki kucharskiej. Sprawy zasadniczo, jeżeli chodzi o istotny charakter, nie różnią się wcale.

Historia jest taka: Jeden z moich znajomych zapragnął zaprowadzić u siebie światło elektryczne.

— Przez trzydzieści lat obchodziłem się kagankiem naftowym, czas pomyśleć o rozjaśnieniu, przynajmniej w ten sposób, sobie życia — powiedział do mnie, gdy mnie po raz pierwszy spotkał. — Grunt to postęp.

— I ja tak myślę: grunt to postęp. Ale mój znajomy prędko zmienił zdanie.

— Wszystko to podstęp, panie kochany — rzekł, kiedy go spotkałem po raz drugi. — Pan nie ma pojęcia, ile mnie to światło kosztowało...

— Co? Tak dużo kosztuje zainstalowanie światła elektrycznego? — zdziwiłem się.

— Strasznie dużo kosztuje: przede wszystkim nerwów — powiada zbolałym głosem mój znajomy. — Naprzód przychodzą robotnicy kopać doły na ulicy. Skończą — przychodzi komisja. Następni robotnicy rujnują mur — znowu przychodzi komisja. Kiedy zamurują mur i zaczynają rujnować sufity — przychodzi trzecia komisja. Później jeszcze jedna komisja pozwala powiesić zegar na ścianie. Ale prądu wciąż jeszcze nie ma, bo okazało się, że nie zapłaciłem tam jeszcze półtora złotego. Pewnie znowu przyjdzie komisja i będzie badać: co, tego ja już nie wiem. Pociesza mnie tylko jedno, że oni pewnie też nie będą wiedzieć...

Uśmiechnąłem się. — Ot, koloryzuje sobie staruszek — pomyślałem. Mimo wszystko, przepisy — to dobra rzecz.

Ale tak się złożyło, że i ja zmieniłem zdanie o przepisach. A było znowu tak:

Mamy telefon na pierwszym piętrze. Ponieważ po godzinie 21 zachodzi potrzeba przeniesienia telefonu na parter, zwróciliśmy się do Poczty, aby nam urządziła kontakt na parterze.

Wczoraj przychodzi do mnie funkcjonariusz pocztowy.

— Czy to tutaj sprawa z tym telefonem? — zapytał mnie.

— Tutaj — odpowiadam. — Chcielibyśmy mieć kontakt na parterze.

— Muszę naprzód oglądnąć — rzecze sumienny funkcjonariusz.

Idziemy na dół. Czuję zawsze głęboki respekt przed solidnością współpracowników takiej czy owakiej firmy.

— To tutaj — powiadam, otwierając drzwi. — Chodziłoby nam, aby telefon mógł stać na tym stoliku.

— Hm... — mówi funkcjonariusz — nie wiem, czy to się da zrobić!

— Czemu?

— Hm... Hm... Hm...

Kiedy sobie „pohumkał“, powiada:

— Nie wolno przenosić telefonu z jednego piętra, na drugie!

— Nie wolno? A czemu to?

— Hm...Bo nie wolno.

Lapidarnie. Nie ma co mówić.

— A czemu nie wolno? — pytam, nie dając za wygraną.

— Bo zdarzało się, że przy przenoszeniu telefonu z jednego piętra na drugie, ktoś się wywrócił i zniszczył telefon.

— Aaa, to rzeczywiście poważna przeszkoda — powiadam stropiony.

Wyobrażam sobie nawet taką historię. Idę z telefonem po schodach: Poślizgnąłem się. I lecę na dół. Wolno mi sobie kark skręcić i na dokładkę obie nogi połamać, bo to moje nogi. Ale telefon — pocztowy.

— Ale, chyba — zapytuję — jak ktoś zniszczy telefon, kiedy zleci ze schodów, to musi za niego zapłacić, co?

— Pewnie! — otrzymuję odpowiedź.

— A jak zniszczy telefon nie na schodach, tylko dajmy na to, w chwili, kiedy będzie go przenosił z jadalni do łazienki, to też musi zapłacić za zniszczony telefon?

— A jak pan chciał? Żeby może jemu jeszcze dopłacili za zniszczenie telefonu?

— Wcale tak nie myślę, bo nie da się tutaj nic wymyślić. W ogóle całej tej historii zupełnie nie rozumiem. Właściwie co za różnicę czyni Poczcie, czy klient skręci kark (łącznie z telefonem) na schodach, czy pod schodami, czy na gładkiej drodze.

Aby rozproszyć wszystkie wątpliwości, pytam o to funkcjonariusza: Dlaczego tak jest?

— Nie wiem, panie. To nie moja wina. Taki jest przepis.

Kiedy przepis, to przepis. Z przepisami nigdy nie można się dogadać.

Nie tak dawno przyglądałem się, jak moja siostrzenica robiła tort. Powiadam „robiła“, bo go nie zrobiła. Na przeszkodzie urzeczywistnienia planu stanął przepis:

W przepisie na całuski stało wyraźnie: szklanka mąki, 12 żółtek, cztery całe jaja, pół laski wanilii, ¼ kg migdałów, 1/8 kg rodzynek, trochę cukru i szczypta soli.

Mąka, jaja, wanilia, cukier, żółtka i jaja były. Ale akurat, jak na złość zabrakło tej szczypty soli. No i tort licho wzięło.

Przepis to jest... hm... hm... hm...: przepis!

Wiadomości sportowe

Kto zwycięży w krak. Lidze Okręgowej

Dziś w niedzielę dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Ligi Okręgowej krakowskiej. Na czoło wysuwa się najciekawsze spotkanie tj. **Zw. Strzel. (Chełmek)** z Tarnovią w **Chełmku.** Zw. Strzel. jest benjaminkiem, a mimo to ma już na rozkładzie wicelidera tabeli obecnej Zwierzyniecki K. S. i Koronę. Obecnie trafił na czołową drużynę Ligi Tarnovię. Jest to próba poważna. O ile wyjdzie z niej zwycięsko będzie to dowodem, że odegra bardzo poważną rolę w tegorocznych rozgrywkach okręgowych.

Inne spotkania przedstawiają się też interesująco; a więc ciekawe jest jaki wynik uzyska **Nadwiślan** ze swym bramkostrzelnym atakiem w meczu ze **Zwierzynieckim K. S.** (boisko Cracovii godz. 11.15); zmienna w swych wynikach **Olsza** gra z **Koroną** na swym boisku o godzinie 10.; w Chrzanowie **Fablok** gości krakowską **Krowodrzę.** Prócz tych grają jeszcze o puchar K. Z. O P. N. **Podgórze z Wisłą Ib** na boisku Podgórza o godz. 10.30 i **Makkabi — Cracovia Ib** na boisku Makkabi o godzinie 14.45.

SOKÓŁ (BOREK FAŁ.) — JUVENIA mecz o mistrzostwo klasy B. rozegrają w niedzielę 17 bm. o godzinie 11.15 na boisku Juvenii. Poprzedzą o godzinie 9.30 Wisła (Przegorzały) — Tęcza, o mistrzostwo kl. C.

Garbarnia—Warszawianka

Dziś na swym boisku rozgrywa Garbarnia ostat swój mecz w mistrzostwach ligowych z Warszawianką. Wynik tego meczu może mieć decydujące znaczenie w walkach o spadek z Ligi. Jedynie przy zwycięstwie może Garbarnia myśleć jeszcze o pozostaniu w Lidze. Musi więc zdobyć się na pokonanie Warszawianki i to w stosunku bramek dość wysokim. Ale czy jej się to uda, gdy w szeregach warszawskiej drużyny grają Rudnicki, Martyna, Smoczek i inne asy. To też mecz ten wzbudza słuszne zainteresowanie. Początek o g. 11.15.

—ooOoo—

„BIEG NA PRZEŁAJ“ urządzony staraniem Szkolnego Koła Sportowego, Publ. Szkoły Dokształc. Zaw. odbędzie się w niendzielę, dnia 17 b. m. godz. 11 przed południem. Start i meta na boisku szkolnym.

Komitet ekonomiczny Rady Ministrów

radzi nad Pomocą Zimową

W piątek odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Komitet ekonomiczny wysłuchał i przyjął do wiadomości sprawozdanie ministra opieki społecznej z akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych w roku 1936/37, stwierdzając, że akcja ta całkowicie rozwiązała wielki problem społeczny przetrwania bezrobotnych i ich rodzin w okresie zimowym, udzielając w momencie najwyższego swego nasilenia pomocy **375 tysiącom bezrobotnych i 550 tysiącom dzieci kosztem 35 milionów złotych.**

Komitet ekonomiczny ministrów stwierdził konieczność kontynuowania tej akcji w roku bieżącym, jako akcji społecznej, prowadzonej przy współdziałaniu władz samorządowych i państwowych.

Następnie komitet ekonomiczny przeprowadził dyskusję nad zasadami projektów ustaw gospodarczych, które wniesione będą na sesję Izb ustawodawczych przez p. ministra przemysłu i handlu. — Rozważane były mianowicie zasady projektowanych nowych ustaw **o poszukiwaniu górniczo-naftowym, o popieraniu naftowego ruchu wiertniczego i inwestycyj w przemyśle naftowym oraz o spółkach udziałowych o zmiennym kapitale.**

Prof. Krzyżanowski wiceministrem skarbu

Z Warszawy donoszą, że obecny szef gabinetu ministra skarbu, Martin przechodzi do prezydium rady ministrów na stanowisko szefa komitetu ekonomicznego rady ministrów. Obecne stanowisko p. Martina objąć ma Janusz Rakowski. Krążą równocześnie pogłoski, że stanowisko wiceministra skarbu, opróżnione po przeniesieniu p. Świtalskiego do Poznania, ofiarowane zostało profesorowi Adamowi Krzyżanowskiemu.

—o—o—o—

Radio

PONIEDZIAŁEK 18 PAŹDZIERNIKA 1937.

Kraków, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Koncert rozrywkowy; 14.55 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 Audycja dla dzieci; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe 18.15 Muzyka z płyt; 18.40 Odczyt przyrodniczy; 18.55 Odczytanie programu na dzień następny. 23.00 Muzyka **taneczna.**

Warszawa i program ogólnopolski: — godz. 6.15 Pieśń poranna; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Z pieśnią po kraju; 16:15 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Galileusz i Newton — odczyt; 17.15 Koncert solistów; 17.50 Pogadanka sportowa; 18.00 Wiadomości sportowe; 18.10 Muzyka z płyt; 18.30 Program na jutro; 18.35 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja żołnierska 19.30 „Dyskutujmy“; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Koncert wieczorny; 20.40 Dziennik wieczorny; — 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 Europejski koncert włoski; 22.00 Nowości literackie; 2.20 Recital fortepianowy; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 Program lokalny.

Lwów, godz. 11.40 Muzyka z płyt; 13.45 Muzyka z płyt; 14.00 Koncert popularny; 14.45 Muzyka z płyt; 14.55 Giełda lwowska; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.10 „Przygotowanie obory na zimę“ — pogadanka; 18.20 Muzyka z płyt; 18.35 „Stulecie Rusałki Dniestrowej“ — szkic literacki; 18.50 Wiadomości sportowe; 18.55 Program na jutro; 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice, godz. 11.40 Muzyka z płyt 13.00 Audycja dla szkół; 13.20 Koncert życzeń; 13.55 Muzyka z płyt; 14.00 „Oszczędność w gospodarstwie domowym“ — pogadanka; 14.10 Chór międzyszkolnyeC SHRDLUCMF gadanka; 14.10 Koncert z płyt; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 Muzyka z płyt 18.10 Wiadomości sportowe lokalne; — 18.15 Muzyka z płyt; 18.40 Lekcja języka polskiego; 18.55 Program na dzień następny; 23.00 Muzyka taneczna.

Programy zagraniczne: Brno 16.35 Polska muzyka fortepianowa; **Brno** 19.30 „Psie Pole“ — opera; **Droitwich** 20.30 Program rozrywkowy z Ameryki; **Rzym** 21.00 Koncert europejski; **Lille** 21.30 Koncert symfoniczny; **Radio Paris** 21.30 „Kreolka“ — operetka; — **Strasburg** 21.30 „Le jeu de Robin et Marion“ — pastorałka; **Strasburg** 23.30 „Namouna“ — opera.

Kronika kulturalna

METRYKA STANISŁAWA AUGUSTA.

W związku z moim artykułem o metryce Stanisława Augusta („Głos Narodu“ z 23. IX.) redakcja zwróciła uwagę na sprzeczność: — w metryce figurują imiona „Stanisław Antoni“, gdy ostatni król polski nazywał się „Stanisław August“. Sprzeczność pochodzi stąd, że kto inny pisał metrykę, a kto inny ochrzcił przyszłego króla Polski. Podobne zmiany imion zdarzały się w 18 w. dość często.

Wł. Duchnik.

Aktualności krakowskie

Bogaci i biedni w Krakowie. — Plaga żebractwa. — Zorganizowana akcja charytatywna. — Moda zmieniania nazw ulic. — Kraków jako „słownik biograficzny“.

Żyjemy obecnie pod znakiem „Tygodnia Miłosierdzia“. Książe Metropolita Sapieha wydał piękne orędzie do wiernych, wzywające do niesienia pomocy najbiedniejszym.

„Miłosierdzie!...“

Jakież to wielkie słowo, a jak mało zrozumiane przez wielu. W wirze życia, pochłonięci własnymi sprawami, ludzie często zapominają o swych bliźnich. Ci, co pracują w Krakowie na niwie charytatywnej, wiedzą dobrze, jak ciężko nieraz trafić... do kieszeni bogatego. Książe Metropolita pisze w orędziu, że „hojniejszymi bywają ubodzy niż bogatsi“. Smutne to, ale prawdziwe...

Dobrze by było, gdyby ci bogacze, którzy nie poczuwają się do obowiązku niesienia pomocy biednym bliźnim, przyglądnęli się bliżej tej nędzy, tak w Krakowie rozwielmożnionej. Niech zobaczą, w jakich warunkach żyje biedna dziatwa, „przyszłość narodu“. I niech potem nie dziwią się, że na takim podłożu lęgnie się nędza moralna, na której żeruje komunizm.

* * *

Akcja niesienia pomocy biednym wtedy tylko może wydać owoce, jeżeli jest zorganizowana. O tym pamiętać musimy w Krakowie, w którym tego rodzaju akcja natrafia na pewne trudności z powodu braku zrozumienia w pewnej części społeczeństwa krakowskiego, nie zdającego sobie sprawy ze złych stron tzw. „ślepej jałmużny“.

Udzielanie „ślępiej jałmużny“ jest niczym innym jak **popieraniem żebractwa,** będącego plagą Krakowa. Jałmużna trafia nie do rąk tego, który jej naprawdę potrzebuje, lecz tego, kto sprytem a nieraz bezczelnością umie ją wyłudzić. W takim wypadku jałmużna mija się z celem.

Widywałem na Kleparzu pewnego żebraka, któremu przechodnie hojnie dawali jałmużnę, a który otrzymane pieniądze zaraz szedł przepić w pobliskiej karczmie żydowskiej. Żebrak ten nie jest bynajmniej wyjątkiem...

Często można widzieć na ulicach Krakowa pewnego żebraka z dzieckiem na ręku. Inny znów prowadzi ze sobą dwóch chłopczyków o białych jak len włosach i każe im wykonywać jakieś ruchy, mające niby naśladować taniec. Pewien znów żebrak, włóczący się po Krakowie, trzęsie się w „godzinach urzędowych“; widziałem go jednak spacerująecgo po plantach: wtedy nie trząsł się zupełnie. No! ale widocznie było po „godzinach urzędowych“...

Jeżeli chcemy, aby takie „piękne“ obrazki znikły z ulic Krakowa, musimy popierać działalność takich stowarzyszeń jak „Caritas“, które planowo i celowo pracują nad ulżeniem nędzy.

Zorganizowana działalność charytatywna jest prowadzona na wielką skalę we wszystkich państwach cywilizowanych, gdzie widok „zawodowego“ zebraka jest już nieznany, a żebractwo jest surowo karane. W Polsce udało się już po największej części wyplenić żebractwo w województwach zachodnich.

Kraków nie powinien być w tyle za miastami zachodnimi, jest bowiem miastem, z którego wyszła piękna idea Brata Alberta i gdzie akcją charytatywną osobiście kieruje twórca K. B. K., Książe Metropolita.

* * *

Od pewnego czasu panuje **w Krakowie moda zmieniania nazw ulic.** Aż serce ściska się miłośnikowi Krakowa, gdy widzi, jak stare, historyczne nazwy ulic znikają, a powstają nowe, przystosowane do politycznej koniunktury“.

Poważnie rozpatrywany jest **projekt nazwania kilkudziesięciu ulic Krakowa nazwiskami różnych polityków żyjących.** Sądzimy, że się to nie uda.

Ze specjalnym zamiłowaniem **nadaje się w Krakowie ulicom nazwy dla uczczenia pamięci... żydów.** Mamy więc w Krakowie ulicę **Berka Joselowicza, rabina Meiselsa, Estery (!), Warschauera, Zamenhofa, Sarego,** a mało brakuje, żebyśmy mieli jeszcze ulicę rabina Thona, Żabotyńskiego, Landaua itd. Mówią, że takich ulic Krakowowi przybędzie.

* * *

Dowiedzieliśmy się niedawno z prasy, że obok tablic z nazwami ulic będą umieszczane **tablice z wyszczególnieniem zasług, położonych przez tych, których nazwiska noszą te ulice.**

Brawo! Nareszcie dowiemy się o wiekopomnych zasługach Świstackiego (ulica w dzielnicy Krowodrza), wzbogacimy swą wiedzę o życiorys Skarbińskiego (dzielnica XVI), poznamy biografię kilkuset innych „znakomitych“ osób.

Prof. Konopczyński, pracujący nad „Słownikiem biograficznym“, nawet nie spodziewa się, jaka mu grozi konkurencja... Kraków stanie się pewnego rodzaju „słownikiem biograficznym“.

T. M.



Kronika krakowska

PAŹDZIERNIK.

17. NIEDZIELA. Św. Małgorzaty. Wschód słońca 6:03, zachód 16:39. Długość dnia 10 godz. 36 min.

PROMOCJA DOKTORSKA SYNA ZNANEGO DZIAŁACZA NARODOWEGO. W sobotę o godz. 13 w auli uniwersytetu, odbyła się promocja doktorska Stanisława Kazimierza Rymara, syna posła. Promocji dokonał prof. Dziurzyński na podstawie rozpraw p. t. „Odpowiedzialność cywilna zarządu spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na tle porównawczym".

INAUGURACJA SODALICYJ. Sodalicja Mariańska Studentek U. J. i Sodalicja Mariańska Akademików U. J., urządzają dzisiaj w niedzielę o godz. 18 **Uroczystą Inaugurację** pracy sodalicyjnej, na której wygłoszone będą referaty: „Treść, a forma w życiu religijnym", oraz „Katolicyzm młodego pokolenia". Uroczystość Inauguracji odbędzie się w sali Kopernika (Collegii Novi).

PRZEDZIMOWA KONFERENCJA PROGRAMOWA. Wczoraj w Izbie Przemysłowo-Handlowej odbyła się w obecności wicemin. komunikacji inż. Bobkowskiego doroczna przedzimowa konferencja programowa, na której ustalono program imprez sportowyc i turystycznych w Polsce na ezon zimowy 1937-38.

CHOROBY ZAKAŹNE W KRAKOWIE. W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu M. zgłoszono w ub. tygodniu następujące choroby zakaźne: błonica 5, płonica 28, dur brzuszny 1, czerwonka 1, róża 6, odra 7. Jak z tego zestawienia wynika nasilenie szkarlatyny utrzymuje się.

SAMOBÓJSTWO STARUSZKI. Wczoraj w godzinach popołudniowych targnęła się na życie w mieszkaniu własnym przy ul. Bema 14, niejaka Ludwika Schwamen lat 60, wypijając większą ilość spirytusu denaturowanego. Desperatka w stanie ciężkim przewieziona została do szpitala powszechnego. Powód samobójstwa nieznany.

SKAZANY URZĘDNIK INTENDENTURY. Józef Szwec, b. urzędnik Szefostwa Intendatury, referując sprawy udzielania zaliczek zwrotnych i zasiłków, bezpodstawnie umieszczał swoje nazwisko względnie innych sób na poleceniach wypłaty i pobrał u płatnika dla siebie tytułem zaliczki zwrotnej 3.550 zł, a tytułem zasiłków bezzwrotnych 375 zł. W sądzie okr. zapadł dziś w tej sprawie wyrok, mocą którego Szwec został skazany na rok więzienia z zawieszeniem przez 3 lata.

ARESZTOWANIE „JASNOWIDZA". Policja aresztowała Manuta Józefa false Wamutha lat 50, jasnowidza grafologa, zam. przy ul. Strowiślnej l. 25, pod zarzutem oszustwa przez wprowadzanie w błąd osób nieświadomych i biednych, którym Wamuth sprzedawał talizmany szczęścia i przesyłał szablonowe horoskopy życia za wysokimi opłatami. Charakterystyczne, że Womouth uważał się za jedynego uczciwego „jasnowidza" w Krakowie.

Komunikaty

WALNE ZGROMADZENIE KRAK. OKR. POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA odbędzie się dziś w niedzielę 17 b. m. o godz. 10 rano w garnizonowym kasynie oficerskim, przy ul. Zyblikiewicza 1. Referat wygłosi gen.

DONIOSŁA ZDOBYCZ RADIOTECHNIKI ODBIORNIK PHILIPSA Z AUTOMATEM STROJENIOWYM. Marzeniem radiotechników było zbudowanie odbiornika o tak uproszczonej obsłudze, aby każdy mógł z łatwością nastawić żądaną stację i uzyskać przy tym możliwie najlepszy w danych warunkach odbiór. Problem ten został nareszcie rozwiązany przez konstruktorów Philipsa, którym udało się cały skomplikowany system strojeniowy skoncentrować w jednej gałce zwanej „monosterem". Precyzyjny ten automat strojeniowy reguluje sam wszystkie czynności wykonywane w innych aparatach za pomocą 4-ch albo więcej gałek.

Taką doskonałość tonu posiada odbiornik Philips Super 7—38. Dzięki monosterowi obsługa odbiornika stała się tak prosta, że wystarczy jeden ruch ręki, by otrzymać najprzyjemniej brzmiącą audycję.

CO? ZDROWIE KUPOWAĆ? Tak i to możliwe! Bo własnie z uwagi na zdrowie stworzył Ksiądz Kneipp: Kawę Słodową Kneippa, jako codzienne zdrowe pożywienie.

—o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr M.: Niedziela 17 bm. popoł. „Profesja pani Warren., wiecz. „Kajus Cezar Kaligula".

Teatr M.: Poniedziałek 18 bm. wiecz. przedstawienia nie będzie.

ADRIA: „Ziemia błogosławiona" (Paweł Muni).
APOLLO: "Trafalgar" (Tyrone Power).
„BAGATELA": „Wszystko dla zwycięzcy", na scenie „Scena i buty".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: od soboty 16 do czwartku 21 października 1937 włącznie „Szarża Lekkiej Brygady" — Errol Flynn. „Dinky" — Jackie Cooper.
KINO MUZEUM: W sobotę, niedzielę i poniedziałek: „Pieśń Miłości".
PROMIEŃ: "Boccacio" Willy Fritsch.
STELLA: „30 karatów szczęścia", „Wilhelm Tell".
SWIT: "Halka".
SZTUKA: "Zdrajca".
UCIECHA: „Znachor" (K. Stępowski).
WANDA: Koniec pani Cheney. — w ról. gł. Joan Crawford — Wiliam Powell — Robert Montgomery.

—o—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w niedzielę po południu świetna sztuka G. B. Shaw'a „Profesja pani Warren", w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z T. Suchecką, Wernicz, Fabisiakiem, Kaliszewskim, Macherskim, Wrońskim. „Profesja pani Warren" powtórzona będzie we wtorek. Dziś wieczorem dramat K. H. Rostworowskiego „Kajus Cezar Kaligula". W sztuce, opracowanej scenicznie przez reż. W. Radulskiego rolę tytułową odtwarza Józef Karbowski, rolę Lelii Zofia Jaroszewska, w innych T. Suchecka (Caesonia), Modzelewski (Regulus), Kopijewska, Białkowski, Burnatowicz, Fabisiak, Kaliszewski, Kondrat, Macherski, Nowakowski, Opaliński, Turski, Węgrzyn, Woźnik, Wroński i inni. Jutro w poniedziałek, z powodu przedstawień szkolnych — wieczorem przedstawienia nie będzie.

KONCERTY FESTIVALOWE SPRAWDZIANEM WARTOŚCI TELEFUNKENA. Posiadacze radioodbiorników Telefunken nowej serii p. n. Super Fenomen, Symphonic, Stradivari lub De Luxe mieli rzadką ucztę podczas ostatnich koncertów festivalowych z koncertem naszego mistrza Jana Kiepury na czele. Wspaniałe zalety tych nowych odbiorników wykazały się tutaj w całej pełni, a radiosłuchacze, słuchając transmisji koncertu na tych aparatach mieli zupełne złudzenie, że siedzą w pierwszych rzędach sali kocertowej i słuchają tego niezwykłego śpiewu. Kto go słyszał przez supery Telefunken, ten na własne uszy przekonał się, że posiada odbiornik skończonej doskonałości.

—o—

„Kadencja Doboszyńskiego" rozpoczęta

Niezbyt szczęśliwie rozpoczęła swe czynności nowa ława przysięgłych, która sądzić będzie inż. Doboszyńskiego. Pierwsza rozprawa przed sędziami przysięgłymi, wylosowanymi na kadencję jesienno-zimową (nazwiska ich podawaliśmy swego czasu), nie została zakończona wyrokiem.

Jako oskarżony stanął przed przysięgłymi Józef Kramarz, znany komunista, skazany przez sąd warszawski na cztery lata więzienia, pod zarzutem wrogiej państwu agitacji, uprawianej bezpośrednio po opuszczeniu więzienia na terenie powiatu chrzanowskiego w r. 1936 i 1937. Ponieważ na rozprawę nie stawił się jeden z głównych świadków, musiano ją odroczyć. Trybunałowi przewodniczył sędzia Bartynowski, oskarżał prok. Szypuła.

Katastrofa krakowskiego samochodu

Do Krakowa nadeszła wiadomość, o katastrofie której uległ samochód ciężarowy przewożący towary firmy spedycyjnej Komitau i Urach z Krakowa dla różnych firm w Warszawie, w przejeździe przez Chlewiska pow. koneckiego. **Samochód wyłamał barierę na moście i wpadł do małej rzeczki.** Skrzynie z towarami zostały rozbite, przy czym część towarów popłynęła z prądem rzeki. Szofer i trzej pasażerowie doznali lekkich potłuczeń. Powodem katastrofy było pęknięcie resoru i gwałtowny skręt samochodu na drewnianą barierę, która nie wytrzymała naporu.

Czego domaga się K. K. K.

Wczoraj przyjęta została przez wojewodę krakowskiego dr Tymińskiego, delegacja Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej ze starszym Eug. Jakubowskim na czele i przedstawiła wojewodzie aktualne postulaty handlu chrześcijańskiego województwa krakowskiego w zakresie: 1) postulatów kredytowych, 2) przestrzegania obowiązującego ustawodawstwa o godzinach handlu.

W zakresie spraw kredytowych, przedłożono w memoriale obecny stan rynku kredytowego na terenie województwa krakowskiego, przedstawiając postulaty zwłaszcza w kierunku silnego zaalimentowania tworzonych przez KKK „Kas Bezprocentowych". W zakresie zaś godzin handlu, stwierdzono na terenie województwa krakowskiego, a zwłaszcza w Krakowie, notoryczny stan, iż **spoczynek świąteczny jest powszechnie i jaskrawo łamany przez pewien odłam handlu.** Delegacja w złożonym p. Wojewodzie memoriale prosiła o rygorystyczne stosowanie ustawy o godzinach handlu.

P. Wojewoda, po zapoznaniu się na dłuższej konferencji z przedstawionymi postulatami, przyrzekł życzliwie do nich się ustosunkować, przedstawiając ze swej strony te kierunki pracy, które winna podjąć KKK.



Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie.
Rewiru V. ul. Bonarka Nr. 18.
Sygn. V. Km. 845/36 i V. Km. 755/37.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie V rewiru Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie ul. Bonarka L. 18, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej wierzycieli Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Krakowie i 5. Batalionu Pancernego w Krakowie, dnia 26 października 1937 godz. 12 w Krakowie przy ul. Skwerowej L. 10 odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości składających się z auta osobowego marki „Elcar" kompletnego, auta osobowego „Isetta Fraschini" bez motoru, z luźnych części tegoż auta a to zderzaka, zbiornika na benzynę, 5 kół z oponami, kufra, maski i 4 latarń, różnych mebli, przedmiotów urządzenia domowego, dywanów, aparatu radiowego Telefunken, obrazów olejnych pendzla Hajdukiewicza, Jankowskiego Holzmüllera, maszyny do szycia, oszacowanych na łączną sumę 4158 zł. zaś tegoż samego dnia o godz. 14 w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej w warsztatach 5. Batalionu Pancernego, I licytacja silnika do auta Isetta Fraschini N. 248, 8-mio cylindrowego po generalnym remoncie, bez magnetu, prądnicy, świec i rozrusznika, oszacowanego na kwotę 700 zł. wreszcie tegoż dnia o godz. 15 w Krakowie przy ul. Floriańskiej (kwieciarnia) I licytacja, 17 luster ściennych i urządzenia sklepowego, które zostanie oszacowane przed licytacją.

Ruchomości stanowią własność p. Albertyny z Kołodziejowskich, Wierzbickiej Mąkoszewskiej i masy spadkowej po śp. inż. Mieczysławie Mąkoszewskim i można je oglądać w dniu licytacji w miejscach i czasie wyżej podanym.

Kraków dnia 13 października 1937.

Komornik Sądu Grodzkiego
Piotr Bill.

FENOMEN



POD KAŻDYM WZGLĘDEM

zarówno co do wspaniałości tonu, selektywności jak i licznych nowoczesnych udoskonaleń technicznych. TELEFUNKEN-FENOMEN to jedyna superheterodyna o małym zużyciu prądu, tylko 25 watów (jak mała żarówka) przy pełnej wydajności i światowym zasięgu. Niska, dostępna cena dla wszystkich. Oto superheterodyna, na jaką wszyscy czekali.

TELE FUN KEN Radio TELEFUNKEN harmonia tonów - symbol jakości

Demonstracja i sprzedaż na dogodnych warunkach zapłaty wszystkich typów telefunken sieciowych i bateryjnych we firmie

„SYMFONIA“ właść. N. Paplowa **Kraków, Wiślna 10. — Tel. 174-63.**

WITRAŻE I OSZKLENIA ARTYSTYCZNE

od najskromniejszych do najbogatszych wykonuje od 1902 r.

Krakowski Zakład Witrażów

S. G. ŻELEŃSKI KRAKÓW, al. Krasińskiego 23.

Telefon 106-16. — P. K. O. 405-506.

Jakość najwyższa. **Ceny niskie.**

Projekty i oferty gratis. 15 złotych medali.

KAPELUSZE MĘSKIE

i dla Przewielebnego **Duchowieństwa**

poleca

Jan KURZYDŁO

Kraków, św. Jana 12

Telefon 175-12

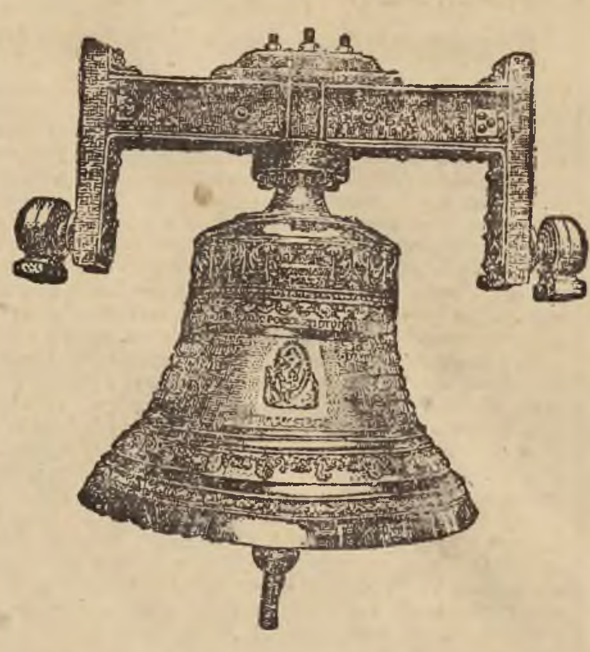
Czapki cywilne, szkolne, mundurowe sprzedaje, wykonuje z własnych lub dostarczonych materiałów. Odnawia i przerabia kapelusze damskie i męskie według najświeższych modeli.

Istnieje przeszło 100 lat

Odznaczona 20-tu premiami, 2-ma nagrodami państwowymi, 10-ma złotymi medalami

Grand Prix Rzym 1926

Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926.
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Częstochowa 1926
Złoty medal Wilno 1928, Złoty medal P. W. K. Poznań 1929, Złoty medal Wilno 1930



Odlewnia dzwonów Karola Schwabego

w Białej koło Bielska

Poleca dzwony dowolnych wielkości i o wszelkich życzonych tonach, o niedoścignionej jakości śpiżu, czystości głosu dzwonów pojedynczych zespołów kilkudzwonowych.

Dostraja nowe dzwony pod gwarancją czystej harmonii do już istniejących.

Przelewa pęknięte dzwony, przemontowuje stare systemy dzwonienia na nowe.

Wykonuje kompletne konstrukcje żelazne zastępujące całkowicie dzwonnice lub konstrucje drewniane w wieży.

Dostarcza napęd elektryczny do dzwonów każdego ciężaru!

Ceny najniższe! **Długoterminowe spłaty!**

„MARTA“

Wytwórnia szat liturgicznych

Kraków, Sławkowska 24

I piętro

chwilowo wejście od ulica św. Marka 10

RYTOWNIK

Józef Marczyk

Kraków, św. Tomasza 24
Telefon 113-84.

Pieczęcie gumowe i metalowe. Odznaki i nagrody sportowe. — **Tablice** emaliowane i rytowane. **Gwoździe** do sztandarów. Monogramy i grawury.

PŁASZCZE

kostiumy i suknie

wykonuje po cenach niskich i poleca się nadal WPaniom

Ewa Czajkowska

Kraków, Dominikańska 3 m. 10, II p.

Bogactwo uśmiecha się każdemu. Zbieranie znaczków pocztowych jest popłatne, pouczające, lokatą. Zbierajmy wszyscy, twórzmy milionową armię zbieraczy wzorem innych państw. Czytajcie największe pismo filatelistyczne Polski Za abonament — ogłoszenia przyjmujemy także znaczki. Zaabonować pocztą lub Administracja „Kurier-Filatel“ **Bydgoszcz**, Pomorska 36. — Numery okazowe bezpłatnie.

Potrzebna

zaraz służąca bezwzględnie uczciwa i czysta. Dom katolicki. Zgłaszać się ul. Friedleina 21/9 w godz. od 4-6 po poł.

MIEJSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE

Kraków,

pl. Szczepański l. 5.

Telefon Nr 114-72.

polecają: wyborowe wapno, cegłę masz. I. kl., kamień i szuter wapienny.

Dywany

dla kościołów, fabryczne i ręczne, kilimy, chodniki itp. poleca wytwórnia

„Kobierzec“

L. Brozdowski, Kraków, Szewska 22.

Wielki wybór

swetrów i koszul

damskich i męskich oraz dziecinnych, również **ciepłą bieliznę** poleca:

CANADA

Kraków, Plac Szczepański L. 9
obok Banku Rolnego

Józef Cępura

Prenumerujcie „Głos Narodu“

KAPELUSZE MĘSKIE

i dla Przewielebnego Duchowieństwa

ANTONI JAROSZ

KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 24

obok kościoła św. Marka

Futra damskie, męskie

najtaniej sprzedaje, przerabia tylko **Łunkowski**, Kraków, Grodzka 33

Pragniesz

wygrać tylko Kolektura Niezależność J. Tomaszewskiego, Kraków, ul. Floriańska Nr. 45, obok Jamy Michalikowej

---

PRACOWNIA

Nożowniczo-Mechaniczna

Mitana w Krakowie,

ul. Krakowska 5.

Wykonuje wszelkie roboty w zakres szlifierstwa i nożownictwa wchodzące, jak: ostrzenie noży, nożyczek, brzytew, noży masarskich, introligatorskich wszelkiego rodzaju noży maszynowych. Wszelkie roboty u mnie wykonane wyróżniają się starannością, precyzją i taniością.

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości, że urzędnik państwowy Tadeusz Libernt Antoni Niewiadomski kawaler, zamieszkały w Wadowicach, woj. krakowskiego Helena Emilia Febronia Smeja, panna bez zawodu, zamieszkała w Chojnicach, Pomorze, chcą zawrzeć związek małżeński.

Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie:
J. Trzebiatowski.

Linoleum Dywany

Cerety — Chodniki — Firanki Wycieraczki — Watalina — Podszewki — Koce

Góralik. Rynek 20

Pończochy — Skarpetki — Parasole — Szelki — Gumy Wstążki — Frendzle — Koloratki — przybory do szycia i haftu — tanio.

Chrześcijańska wytwórnia pasów brzusznych i przepuklinowych

poleca:

swoje wyroby, wykonywane na miarę według recepty W.P. Lekarzy. Na składzie posiadamy artykuły gumowe, opatrunkowe oraz pończochy gumowe. — Adres:

„Medicum“

Kraków, pl. Mariacki 3.

Heraldyczne informacje wszelkiego rodzaju, herby, rodowody, pieczątki herbowe i kamienie odwrotną pocztą załatwia **Archiwum Heraldyczne — Warszawa,** Królewska 29/55

Drzewka i krzewy owocowe

sprzedaje

Zakład Sadowniczy „GLINKA“

Własność Krak. Tow. Ogrodniczego

PRĄDNIK CZERWONY

Poczta w miejscu — — Telefon Nr 170-33

Wydawca za "Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. c. dr St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr Konstanty Turowski.
Drukarnia Polska Fr. Zemanka w Krakowie.